Nr 131. Kraków, 10 Czerwca — Piątek Rok 1881.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 20 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haassenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp, Riemergasse 12.

Kraków 9 czerwca.

Przegląd Polityczny.

W Przedlitawii nastała zupełna cisza po kampanii parlamentarnej. Natomiast w Węgrzech rozpoczyna się właśnie ruch przedwyborczy. Tak w stolicy, jak i na prowincyi odbyły się w czasie Zielonych Świąt liczne zebrania, na których występowali kandydaci z mowami wyborczemi. Z Szegedynu doniosly depesze, że na zwołanem tam zebraniu przedwstępnem, w którem wzięli udział najwybitniejsi członkowie umiarkowanej opozycyi, postanowiono jednogłośnie popierać kandydaturę Ludwika Tiszy, a to w dowód uznania i wdzięczności za znakomite usługi, jakie oddał był przy odbudowaniu Szegedynu. Prezes gabinetu Koloman Tisza udał się do W. Waradynu, gdzie zamierza kandydować.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie w artykułach wstępnych, poświęconych pamięci jenerała Uchatiusa, podnoszą wielkie jego zasługi wyświadczone państwu i armii, i ubolewają nad tragicznym zgonem tego znakomitego męża.

Oberpolicmajster kijowski rozkazał spisać wszystkich w Kijowie zamieszkałych żydów. Nieprawnie mieszkający zostaną ztamtąd wydaleni.

Parlament niemiecki dziś zbiera się na nowo po świętach.

Zapewniają w Berlinie, że administratorem dyecezyi Trewirskiej wybranym zostanie prałat Dr Reiss.

Pogłoska podana w jednym z dzienników berlińskich a powtórzona przez paryskie, o układach między Niemcami a Hiszpanią względem odstąpienia Niemcom archipelagu Sulu, zaprzeczaną jest z Madrytu.

Dziś w senacie francuskim rozpoczną się obrady nad reformą wyborczą w myśl wniosku Bardoux. W ostatnich dniach stało się rzeczą wątpliwą, czy wniosek ten upadnie, jak dawniej przewidywano, i jak to usprawiedliwiało sprawozdanie Waddingtona. Zwątpienie pochodzi z tej prostej przyczyny, że Gambetta i dzienniki mu oddane grożą zamachem stanu wymierzonym przeciw senatowi. A zamachu tego lęka się wielka liczba senatorów, bo zwinięcie senatu pozbawiłoby ich sinekury dobrze płatnej, 30,000 fr. rocznie. Jakże tu od nich żądać poświęcenia dochodów na ołtarzu przekonania! Nie twierdzimy tego o wszystkich, ale wielu znajdzie się między nimi. Senat ma niby miarkować zbyt śmiałe zapędy Izby deputowanych, a jak to czyni, dowodem jest mowa senatora Tolain podczas rozpraw nad ustawą o wychowaniu elementarnem obowiązkowem. Nietylko uchyla on duchowieństwo od wpływu na wychowanie dzieci, ale wyrzuca z programu szkolnego wszystko, co się odnosi do religii objawionej, którą wyszydza. Wolności sumienia nie uznaje on, lecz tylko przepisy rządowe.

W samym Cahors napotkał Gambetta na niespodziewany opór ze strony nie konserwatystów, ale republikanów, że stawiał sam siebie na czele, jako wybraniec ludu. Protestacyę przeciw temu samowładztwu podpisało 19 naczelników gmin, 5 radców powiatowych, 3 członków trybunału handlowego i około stu kupców, właścicieli ziemi i notaryuszów, będących członkami Rad gminnych. Oświadczają oni, że nikt niema prawa przywłaszczać sobie atrybucyi komitetów wyborczych, jak to uczynił Gambetta.

Rzymski dziennik *Aurora* donosi, że rząd francuski starał się w Watykanie o mianowanie biskupa francuskiego w Tunisie, lecz Stolica Apostolska odmówiła temu żądaniu i utrzymała dotychczasowego biskupa, którym jest kapucyn Sutter.

Daily News donoszą z Tunisu, że wszyscy tu uetańscy ajenci dyplomatyczni i konsulowie w Europie otrzymali polecenie oddania biór swoich i archiwów konsulom francuskim rezydującym w tych samych krajach. Ztem dyplomaci i konsulowie francuscy w Europie reprezentowaliby nadal interesa Tunisu.

Mają i Włochy swój wniosek wyborów departamentami, który miał wczoraj przyjść pod obrady Izby. Nie ma jednak zgody w obozie lewicy co do tej kwestyi. Skrajna lewica nie chce na tej zmianie poprzestać; lecz zmierza do wyborów powszechnych. Sella uważa tę kwestyę za taran, który rozbije lewicę a raczej uwydatni różnice między różnemi jej odcieniami: bo w piśmie właśnie co wydanem dowodzi on, że Włochy nie posiadają stronnictw politycznych, lecz tylko koterye, chwilowo z sobą wchodzące w sojusz, nie mające programu. Tę ujemną stronę parlamentarnych rządów we Włoszech wykazywaliśmy ciągle i w niej szukaliśmy powodów częstych przesileń gabinetowych, kończących się tylko nową kombinacyą osób, która na krótko wystarcza.

Największa część dzienników angielskich przerażona jest niemocą rządu wobec Ligi agraryjnej irlandzkiej. *Daily News* mówią, że już nie idzie teraz o ustawę agraryjną, ale o utrzymanie władzy, a przeto trzeba energicznych użyć środków. *Standard*, organ torysów, wątpi, aby rząd dał dziś radę Lidze, lubo w początkach mógł był stłumić cały ruch.

Daily News puściły w świat bajeczkę, że Austrya ma zamiar zająć Bułgaryę. Austrya miałaby w tej chwili stosowniejsze zadanie wyzyskania na swą korzyść powszechnego oburzenia wszystkich ludów słowiańskich na półwyspie Bałkańskim z powodu postępowania ks. Aleksandra i jego rosyjskich doradzców; znaczącem bowiem jest w tej chwili, że cała prasa Słowian południowych oświadcza się zgodnie przeciw zamiarom księcia i przeciw środkom, jakich do przeprowadzenia ich używa, a pewna część deputowanych serbskich przesłała nawet na ręce prezesa Izby bułgarskiej Słaveikowa rodzaj manifestu do Bułgarów, wzywającego ich do energicznej obrony praw konstytucyjnych rządu.

Telegram *Pressy* donosi z Konstantynopola, że Porta wydała rozkaz do wojsk stojących w częściach Epiru i Tesalii, które Grecyi odstąpione zostały, aby się do wymarszu z nich przygotowały.

W Epirze aresztowano znaczną liczbę Albańczyków, których o związki tajemne z przywódcami powstańców w północnej Albanii obwiniają. Aresztowania te nastąpiły na żądanie Derwisza baszy.

Z Belgradu donoszą do *Pol. Corr.* d. 8 b. m., że w tamtejszych kołach rządowych zaprzeczają jak najmocniej, aby podróż ks. Milana miała podniesienie księstwa Serbskiego do godności królestwa na celu. Wszystkie obiegające w tej mierze wiadomości i wyprowadzane ztąd wnioski uważają tam za zmyślone i bezpodstawne.

Dnia 18 b. m. ma się udać komisya nad granicę serbsko-bułgarską celem załatwienia kilku sporów granicznych.

Kilka interpelacyj w Izbie rumuńskiej miało na celu wywołać oświadczenie się Izby przeciw zakresowi władzy, jaki dotychczasowe narady nad sprawą żeglugi na Dunaju oddawały w ręce tak zwanej *Commission mixte*, zaproponowanej przez znane *Avant-projet* austryackie. Izba przeszła wprawdzie nad interpelacyami temi do porządku dziennego, i to ogromną większością przeciw 29 tylko głosom oświadczającym się za interpelantami, w Bukareszcie panuje jednak przekonanie, że interpelacye te utrudnią pojednawcze zamiary obecnego ministerstwa.

Agence russe oburza się na list otwarty byłego prezesa ministrów Zankowa, w treści przez nas już przytoczony, a konsul jeneralny rosyjski Hitrowo zażądał od ks. Aleksandra, aby sprawę tę oddać sądowi. Widać więc wyraźnie, że zamiary ks. bułgarskiego są inspirowane i wspierane przez Rosyę.

Dochodzi nas z Petersburga niezwykłe zaiste zjawisko, broszura przez jednego z możnych i wpływowych obywateli Litwy z rozbiorem kwestyi administracyjnych w Rosyi i szczegółowem ich zastósowaniem do prowincyi zachodnich [1]).

Jedną z oznak chaotycznego stanu opinii w Rosyi jest nieświadomość celu we wszystkich niemal stronnictwach, jakieś nieokreślone oczekiwanie i pragnienie zmian bez wskazanego ich programu, bez dyskusyi nawet, od czegoby zacząć, jakby te reformy pokierować należało. W niektórych dziennikach wyrażoną jest dążność ku konstytucyi, ale jak to obce drzewo przesadzić na olbrzymie przestwory różnoskładowej społeczności państwa Rosyjskiego, o tem nie spotkaliśmy dotąd żadnego praktycznego rozbioru ani dyskusyi. Dwa tylko prądy wiedzą, do czego dążą, a przynajmniej mają szeroko rozwinięty sztandar: prąd wywrotu nihilistycznego u dołu i prąd reakcyjno-panslawistyczny dziś u góry. Oba te kierunki spotykają się w potępieniu tego, co jest, a ostra krytyka dzisiejszego stanu administracyjnego Rosyi zawarta w ministeryalnym okólniku hr. Ignatiewa nie wiele się różni pod tym względem od pism i manifestów nihilistycznych. Czyż nikogo nie ma w pośrodku tych dwóch kierunków i nikt tam się nie zajmuje praktycznym rozbiorem kwestyj szczegółowych z dziedziny administracyi, samorządu, systemu reprezentacyjnego i t. p.? Że rozbiór tych pytań jest możliwym obecnie w Petersburgu, świadczy broszura wspomniana, która tem się różni od wielu głosów, domagających się reform, że niezatrzymuje się na teoretycznej polemice, na doktrynach lub intencyach, ale podaje surogat do dyskusyi szczegółowej, mieści w sobie bowiem projekt ściśle określony, któremu niemal brak tylko formy kodyfikacyjnej.

Autor, który datuje swe pismo z dóbr swych w gubernii grodzieńskiej, przemawia ze stanowiska, którebyśmy nazwali ziemiańskiem, bo łączy w sobie obronę interesów społecznych i krajowych, jest arystokratycznem i autonomicznem zarazem. Książę Lubecki nie jest przyjacielem konstytucyonalizmu w ogóle, widząc w nim jedną tylko formę i fazę fałszywego liberalizmu, poczętego w epoce rewolucyjnej. Jeśli przekonanie to ulegać może kontrowersyi, ma zupełną autor słuszność, gdy się lęka prostego naśladownictwa konstytucyonalizmu zachodniego w Rosyi. „Z drugiej strony — mówi autor — dążyć do utrwalenia władzy i jedności politycznej, narzucając ludom odmiennych tradycyj i wykształcenia jedność języka, wychowania, religii i gwałcąc wolność sumień, jest utopią i utopią niebezpieczną. Skutkiem takiego systemu jest odepchnięcie od monarchy i prowincyj wydanych na ucisk, które znajdują tam prześladowanie, gdzieby miały prawo spodziewać się opieki i protekcyi“. W tym duchu autor odpiera wycieczki dzienników rosyjskich, jak *Nowoje Wremia*, które pragną Polaków zamknąć według modnego dziś w Rosyi wyrażenia w granicach etnograficznych, czyli po za lewym brzegiem Wisły.

Lecz celem tego pisma nie jest polemika polityczna lub narodowa. Autor rozwija program systemu samorządu gminnego, powiatowego i gubernialnego, który w wielu punktach spotyka się z zasadami, jakie w Galicyi natchnęły znany „Zarys organizacyi autonomiczno-administracyjnej,“ ujęty w wniosku p. Dunajewskiego, a dotąd będący *pium desiderium* stronnictwa reformy.

[1]) *Quelques idées sur une réorganisation administrative par le Prince Alexandre Drucki-Lubecki — Czerlona, Gouvernement de Grodno —* St. Petersbourg 1881.

Oczywiście, że jest tu tylko powinowactwo zasad, *mutatis mutandis*. Widzimy tu atoli, mimo wielkich różnic, to samo dążenie do organizacyi gminy pod starostą czyli sołtysem, mającym atrybucye policyjne; dalej okręgi gminne z starostą czyli wójtem, aż do wyższych szczebli reprezentacyj powiatowych i rad gubernialnych, w których skład wchodzą wybieralni marszałkowie pod przewodnictwem gubernatora. Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły projektu zastosowanego do instytucyj, które mają na Litwie i w cesarstwie Rosyjskiem podstawę w dawniejszych urządzeniach, a które autor radzi rozwinąć i uzupełnić, trzymając się tej zdrowej zasady, że reformy ustawodawcze nie powinny tego burzyć, co istnieje, ale na tem budować dalsze piętra. Książę Lubecki bierze za punkt wyjścia projektowanej organizacyi autonomicznej ukaz cesarski ze stycznia 1861. Pragnie on nawet zachować instytucyę pośredników mirowych, bo instytucya ta, którą tak spaczono w tendencyjnem zastosowaniu, ma w głębi myśl zdrową. Pragnie tylko całą budowę samorządu administracyjnego oraz sądów pokoju i sędziów mirowych oprzeć na trybie wyborczym o trzech stopniach. Zaprzeczyć się nie da, że wyborów dziś nadużywa społeczność europejska w ogóle; że ta pochyłość, która zmierza do powszechnych wyborów, jest z gruntu fałszywą i wiedzie do niebezpiecznych następstw, że nadto częste powoływanie ludu do urny sprowadza demoralizacyę, obałamucenie i stanowi jedną z klęsk społecznych naszych czasów. Dla tego wiele powag przemawia za modyfikacyami, któreby równoważyły tę jednostronność dzisiejszej organizacyi, bądź to konstytucyjnej, bądź autonomicznej, aby we wszystkiem nie rozstrzygała zawsze brutalna siła liczby, gwałcąca tak często mniejszość i nie uwzględniająca ani stopnia wykształcenia, ani hierarchiczności społecznej. Dwa są sposoby nałożenia pewnego hamulca nadużywaniu systemu wyborczego: wybory pośrednie i stopniowe, oraz *census* wyborczy. Projekt księcia Lubeckiego tworzy kombinacyę z obu tych hamulców, stawia bowiem trzy stopnie wyborów: wybór starszyny w gminie, wybór starosty przez sołtysów czyli starszyny i wybory przez starostów do Rad powiatowych. Równocześnie atoli domaga się zachowania pewnego *census* obieralności, a nie szuka go tylko w wysokości podatku, ale w stanowisku społecznem właściciela dóbr, zgoła hierarchiczność społeczną pragnie przenieść w sferę autonomicznych ciał.

W konkluzyi autor kładzie nacisk, aby do zarządu gubernii byli powoływani tylko krajowcy. Program ten autonomiczny uzasadnia niebezpieczeństwami społecznemi, tak dziś grożnemi w Rosyi, źródło tych niebezpieczeństw wskazuje nie w proletaryacie, który szuka pracy ręcznej, ale w ludziach wykolejonych (*les déclassés*) wszelkiego rodzaju, szukających materyalnego użycia i jak najśpieszniejszego wzbogacenia się.

Wiele w tem piśmie zdrowych i głębszych myśli i wiele praktycznych pomysłów, a jeśli w szczegółach nie jedno dostarcza kwestyj spornych, tem lepiej, bo głos z Litwy może pobudzić do dyskusyi na temat autonomii.

Przed laty słowo „autonomia,“ nieznane w Austryi, pojawiło się najpierw w adresie galicyjskim i stało się niebawem programem wielu stronnictw w monarchii; dziś pierwszy głos za systemem autonomicznym w Rosyi wychodzi z Litwy, podnosi go syn znakomitego męża stanu i wielkiego reorganizatora; czyż głos ten przebrzmi bez echa, czyż poruszone w tem piśmie kwestye nie miały by wywołać dyskusyi i zwrócić uwagi tak opinii zachowawczej w Rosyi, jak sfer decydujących?

Druga część broszury księcia Lubeckiego zajmuje się specyalnie kwestyą systemu administracyi wojskowej, ze względu na ulgi dla skarbu państwa, oraz zaoszczędzania sił roboczych jaką służba wojskowa odrywa dziś od produkcyi.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 8 czerwca.

(§§) Uzupełniam wczorajszy mój telegram o ankiecie dla sprawy pomnożenia liczby Kas oszczędności w Galicyi. Ankietę zwołał p. Namiestnik na 10 b. m. wskutek reskryptu ministerstwa spraw wewnętrznych, które z dat statystycznych przekonało się, że Galicya pod względem liczby kas oszczędności jest bardzo zacofaną wobec innych prowincyj państwa. Oto daty, które niestety zupełnie potwierdzają opinię rządu. W Czechach istnieje 84 kas oszczędności (jedna na 618 □ kilometrów), w Morawii 39 kas (jedna na 5?9 □ kil.), w Dolnej Austryi 59 kas (jedna na 336 □ kil.), na Szląsku 15 kas (jedna na 343 □ kil.), w Galicyi zaś tylko 16 Kas oszczędności a więc jedna na stosunkowo olbrzymią przestrzeń 4906 kwadratowych kilom. zamieszkałą przez 391.806 ludzi! Jestto dysproporcya nadzwyczaj rażąca, chociaż, jak mi się zdaje, stan dzisiejszy jest już o wiele lepszy od stanu, jaki istniał w pierwszych latach systemu autonomicznego. Powstało bowiem od tego czasu w kilku miejscowościach kraju kilka gminnych lub powiatowych kas oszczędności, które zmieniły już stosunek na naszą korzyść ale dysproporcyi, jak wskazują daty powyższe, bynajmniej nie zatarły.

Brak dostatecznej liczby kas oszczędności sprawia, że wiele drobnych kwot, które mogłyby dostać się do kasy oszczędności, gdyby ona pod bokiem istniała, idą marnie na wydatek zbyteczny, na potrzeby jeżeli nie wyszukane to w każdym razie nie takie, które koniecznie wymagają zaspokojenia.

Włościanin, rzemieślnik i w ogóle ludzie niezamożni, znalazłszy się przypadkiem w posiadaniu kilkuset lub kilkudziesięciu złr. oglądają się już za sposobem lokacyi, kupują jaki los lub list zastawny, a wreszcie trafią nawet do odległej kasy oszczędności, bo chęć posiadania kapitaliku na procent ulokowanego jest poniekąd wrodzona. Ale są to już kapitały lub kapitaliki a nie drobne oszczędności, z których powstaje powoli ale pewnie dobrobyt jednostek, klas, a w końcu i społeczeństwa całego. Komu zostanie w ostatnim dniu miesiąca po opędzeniu wszystkich potrzeb kilka guldenów, nie pojedzie przecież do odległej o mil kilka miejscowości, aby tę drobną kwotę ulokować w kasie oszczędności, nie uczyni tego także listownie, bo zanim weźmie się do napisania listu, już pokusa jakaś zwycięży chęć zaoszczędzenia „bagateli.“ Ogromna stosunkowo suma, jaka dziś leży w kasach oszczędności (21,200,000 złr.), świadczyłaby dobrze o materyalnym stanie klas nieposiadających, jeżeliby rzeczywiście składała się z samych małych kwot zaoszczędzonych z samych wkładek w właściwem tego słowa znaczeniu. Ale w tych milionach mieści się więcej kapitałów niż wkładek, bo dziś trudność ulokowania kapitału w papierach ściąga nawet izraelitów do kas oszczędności. Nasze społeczeństwo nie ma wrodzonego zmysłu oszczędzania, jak np. francuskie, ale nie jest znowu dzięki Bogu tak lekkomyślne, żeby marnowało pieniądze, jeżeli jest możność zaoszczędzenia i sposobność korzystnego ulokowania oszczędności. Dowodem na to pomyślny, nawet świetny stan kas pożyczkowych w Wadowicach i w Wieliczce, które, choć niedawno założone, już stały się zakładami nietylko dobroczynnemi dla okolicy lecz i zapaśnemi.

Wydział krajowy reprezentowany będzie w ankiecie przez samego Marszałka oraz dra Józefa Wereszczyńskiego i prof. dra Tadeusza Pilata. Ankieta niezawodnie nie ograniczy się do wskazania sposobów, któremi należałoby zachęcić powiaty i gminy do zakładania kas oszczędności, lecz także pomyśli o reorganizacyi istniejących kas oszczędności. Dotąd bowiem obowiązuje regulamin z r. 1844, wydany wśród stosunków zupełnie nie-

---

Część literacko-artystyczna.

Z literatury zagranicznej.

(*The life of sir Anthony Panizzi by L. Fagan. London, Remington & Co. 1880. — Prosper Mérimée: Lettres à mr Panizzi 1850—1870. Publiées par L. Fagan. Paris, Calmann Lévy, 1881*).

(Dokończenie).

Darmo tu jednak szukać ciekawych rewelacyj. Napoleon III nawet najbliższym się nie zwierzał ochotnie, nie odsłaniał im tajemnic podstępnej gry swojej. Ale listy te są pomnikiem owych namiętności bezbożnych, które się skupiały pod sterem, a raczej wrzały w około Napoleona III; miarkował on je na przemian lub podżegał, stawał się ich spólnikiem zanim mu przyszło paść ich ofiarą. A w osobie Mérimée'go znaczy się nadto pewna psychologiczna sprzeczność. Zimny, spokojny sceptyk staje się najgwałtowniejszym zapaleńcem, ilekroć dotknie spraw Kościoła i Rzymu; miota się, kąsa, na odwrót Katona wciąż zda się powtarzać: *Delenda est Roma.* Listy jego do Panizzego mają nawet pod tym względem pewną jednolitość, tak się niemal wyłącznie odnoszą do kwestyi włoskiej. Cesarz Napoleon lękał się widocznie aliansu Anglii z Austryą w przededniu kampanii z r. 1859, i od tej pory korespondencya Prospera Mérimée coraz bywa częstszą, a do listowania *auf allerhöchsten Befehl*, łączą się osobiste wycieczki, zajadłe napaści, które wciąż wymierza przeciw opoce Piotrowej i przelewa w ucho byłego *carbonari*.

Cokolwiekbądź, ceniono snadź wysoko na dworze napoleońskim wpływy Panizzego, i dokładano wszelkich starań, aby go sobie zjednać. Zaproszony do Biarritz, poznał on bliżej ramy życia, którego odgłosy przesyłał mu stale Mérimée. Rola tego ostatniego nie zupełnie licowała z godnością utalentowanego literata i uczonego badacza przeszłości. Z powodu dawnych swych stosunków z domem hrabiny Montijo, którą nawet podejrzywały złe języki o tajemne śluby z autorem tylu hiszpańskich powiastek, Mérimée odrazu znalazł otwartą sobie drogę do znaczenia i dostojeństw.

Już w r. 1843 pisał on do pierwszej nieznajomej: „Obiegłem cały Paryż dla zakupna sukien i kapeluszy, a we środę mam stanowić o wyborze stroju pastereczki *rococo*. Wszystko to dla córek pani Montijo. Poradź mi pani jak je przebrać na przyszły bal kostiumowy. Jest mowa o krakowiance i szkockiej wieśniaczce. Mamy już pasterkę; co tu drugiego obmyśleć? Oto rysopis potrzebny: starsza jest smagława, blada, bardzo ładna, z wesołym wyrazem twarzy; druga zaś nadzwyczaj piękna, nadzwyczaj ładna, biała, z Tycyanowskim kolorem włosów. Z tej chcę zrobić pasterkę pudrowaną.“

Skoro cesarz Napoleon III poślubił w 1853 r. czarującą ową pasterkę, w zamian za wybierane niegdyś stroje młodej hiszpanki, dostała się Mérimée'mu toga senatorska. Ale on raczej przybrał odtąd dobrowolnie czapeczkę z dzwonkami nadwornego błazna i jak się sam mianował, został na lat siedmnaście *le fou de l'impératrice.* Niby *maitre de plaisirs* nowego dworu, on to organizował wieczorki w Compiègne, Biarritz czy Fontainebleau. Pisał komedyjki, urządzał szarady, w których nieraz sam dowcipnie się mierzał z hr. Morny. Odżywione z średnich wieków *Cours d'amour*, którym przewodniczyła hr. Liza Przezdziecka, obrały sobie Mérimée'go stałym sekretarzem.

Odpowiednio do przybranej roli, wiecznie musiał odtąd drugich bawić, odbijając się za to nieraz w poufniejszych listach tajonem szyderstwem, którem obdzielał po kolei całe niemal swe otoczenie. Powierzonem mu było nie łatwe zadanie rozweselania Cesarza. Pisze on na jednem miejscu: „Cesarz zdrów jest zupełnie, dziś ma przyjechać. Nie wierzę, aby kiedykolwiek na seryo chorował; ale w naturze jego cierpienia leży zaród smutku i niezadowolenia. Zresztą nigdy bardzo wesołym nie był“. Odgłosy dworskiego życia urozmaicają tu suchość polityki, a zaprawiane bywają solą ironii cechującej pióro Prospera Merimée. Oto n. p. jak wspomina odwiedziny królowej Holenderskiej: „Szczególna to kobieta, wszystko wie, o wszystkiem dobrze mówi, byłaby doskonałością, gdyby się nie siliła, aby uchodzić za francuzkę, kiedy wyrokiem losów przyszło jej rodzić się na Wirtembergskiej ziemi. Udaje żwawą na sposób Niemców, co wyskakują przez okno, aby sobie nadać pozory lekkości. Wypociliśmy się nie mało aby zabawić Jej królewską Mość: były bale, szarady, sielanki itp. Jeśli mnie nie zdradzicie, wyznam, że posunąłem dworactwo aż do napisania na cześć jej kilku wierszyków, w których ze względu na wymagania prawdy, ograniczyłem się na porównywaniu jej tylko do Wenery, Minerwy, i t. p. Że zaś królowie bywają zawsze niewdzięcznikami, nie zdobyłem sobie nawet w nagrodę jednej butelki curacao lub nieco sera holenderskiego. Nic, jak tylko katar potężny, którego nabyłem moknąc na deszczu obok Jej królewskiej Mości“. Na innem miejscu znajdujemy zabawną anegdotę z czasu wystawy powszechnej w roku 1867: „Pan prefekt Sekwany zaprosił króla Belgów na obiad z Radą miejską. Sam bez ceremonii podał rękę królowej, a zwracając się do króla, rzucił mu te słowa: *Roi des Belges, donnez le bras à Madame Haussmann.*

Dziwnie jednak mistrz zabaw dworskich niedowierza ustaleniu się nowego rzeczy porządku, i zda się groźną przyszłość przenikać. I w najświetniejszych dniach Cesarstwa, wieczny on zdradza niepokój, utyskuje na wewnętrzną kraju chorobę, radzi się Panizzego jak umieścić swe fundusze dla zabezpieczenia się przed niezawodną katastrofą. Jak wszyscy fanatyczni wielbiciele Cezaryzmu, wciąż mu się zdaje, iż systemat represyjny nie dość energicznie jest przeprowadzony, lęka się wszystkiego co Francyi przypomina, że niegdyś wolną była, uważa, iż brak wewnętrznego rządu i ładu sposobi ciemną przyszłość dla kraju.

I w r. 1859 i 1870 donosi, że rozpoczęte wojny bynajmniej nie zapalają wojowniczego dotąd narodu — i w przededniu Sedanu pisze: „Boję się, że nasi jenerałowie nie okażą się być geniuszami“. Ale nie przyznaje, że cezaryzm wyklucza wszelki rozwój geniuszów. Klęski, których widział początek, nie zdołały go rozczarować co do wielbionego przezeń systematu. Chory już i gasnący zawlókł się jeszcze do Thiersa na dniu 3 września 1870, aby bronić sprawy cesarzowej i jej syna. Thiers mu odparł bez ogródki, że po Sedanie nic już dla dynastyi zrobić niepodobna. Suchy i zimny Mérimée odszedł z rozpaczą w sercu i nie przeżył upadku rządu, któremu służył: jeszcze w tym samym miesiącu zgasł niepostrzeżenie, nie doczekawszy pożogi wewnętrznej, która miała zniszczyć własny dom jego i zbiory.

Nowe te wydawnictwa dały pochop ku licznym studyom i ocenom charakteru i talentu Prospera Mérimée. Ogólnie biorąc, nie wypadły one szczęśliwie, ani dla człowieka, ani dla literata. Archeolog tu nie wchodzi w rachubę, a zdaje się, iż ta jedynie strona jego piśmienniczej działalności rzetelną wartością ocali jego imie od zagłady. Drobne a dziwaczne powiastki, starannie krzesane, ciosane, obrabiane, tak, aby żadna w nich próżna nie została ozdoba, żadne z nich tkliwsze nie wyłoniło się uczucie, stracą szybko powodzenie mody, tem bardziej, iż nie targają za serce, nie poruszają żadnej wewnętrznej fali ludzkiej i nęcą jedynie artystyczną formą. Listy zaś stanowczo nie dopomogły dobrej sławie Prospera Mérimée odsłaniając przeważnie brzydsze strony charakteru dworaka, zaciętego wroga ideałów życia, namiętnego przeciwnika Kościoła i prawdy objawionej, zimnego poganina i ateistę, który chętnie zaprawiał swe pióro bezbożnością i brudnemi żarty. Dowcip nie potrafi zrównoważyć tych ujemnych stron, styl szklisty i gładki nie wynagrodzi niedostatków treści.

Zauważano ztąd słusznie, iż pod tym względem Mérimée stanowi niemal jedyny wyjątek. Pośmiertne wydawnictwa poufnych zapisków i listowań, mnożące się za dni naszych, nie przyniosły ujmy żadnemu z mężów, którego w ten sposób bliżej poznawać nam przyszło. Guizot zyskał owszem niemało na zwierzeniach córki, korespondencye Ozanama, de Maistra, Lacordaira, Lamartina, opromieniły nowem światłem ich czoła. Lammennais nawet nic nie stracił, przeciwnie skorzystał z ogłoszenia drukiem listów jego. Pośmiertne korespondencye wzniecać zwykły nowy a szerszy zastęp przyjaciół tym, co je niegdyś kreślili. Tyle pewnego, że listy Merimée'go żadnego dlań cieplejszego nie natchną uczucia, a stanowiąc niezaprzeczenie ciekawy przyczynek do historyi XIX wieku, zaciężą nad ich autorem tą fatalnością, która zda się ścigać mściwie wszystkich sojuszników rozwianego pod Sedanem bonapartyzmu, nie zostawiając niemal żadnego dodatniego promienia na ich czole, ilekroć z którego z nich dawne i bliższe spadną zasłony.

N.

podobnych do dzisiejszych, a tem samem niewystarczający już wcale, co z pewnością sam rząd uznawać musi. Regulamin ten krępuje dziś pod niejednym względem w sposób nienaturalny dobroczynną akcyę kredytową kas oszczędności. Gdyby nie te więzy, nasza lwowska kasa oszczędności, zakład prawdziwie wzorowo zorganizowany i administrowany, byłaby w znacznej części uśmierzyła to lichwiarstwo uprzywilejowane, którem tutejsze banki przygniotły całą klasę posiadaczy realności miejskich. Kasa oszczędności pożycza za mało, bo inaczej wobec regulaminu postępować nie może, bank hipoteczny zaś pożycza za wiele (jak świadczą liczne jego niepomyślne licytacye realności miejskich), bo chce wszystko ująć w swe szpony. Lekkomyślni chętnie z tego powodu spieszą od razu do banku hipotecznego, rozważni czynią to samo pod naciskiem konieczności i gubią się tak samo jak pierwsi.

Gdyby to z kasami oszczędności połączono zakłady zastawnicze, ile tysięcy oszczędzonoby najbiedniejszym klasom, płacącym lichwę za zastawy, nie tylko pokątnym żydowskim zakładom, lecz także uprzywilejowanym, jak n. p. „Zakładowi kredytowemu i zastawniczemu we Lwowie“, który przyjmuje wkładki na dziś stosunkowo bardzo wysoki procent, ale też za to posiada w lwowskim gmachu teatralnym formalny skład wszelkich a wszelkich przedmiotów poznoszonych przez biedaków za drobne a wysoko oprocentowane pożyczki. Złośliwi utrzymują, że w zakładzie tym dostać można pieniędzy na cokolwiekbądź, że jest to t. z. *Geld-für-Alles-Institut*, który wszystko bierze w zastaw i za wszystko wysokie liczy sobie procenta. Czekam i czekam daremnie na anons w dziennikach, kiedy też odbędzie się walne zgromadzenie tego zakładu. Minął już sezon walnych zgromadzeń, a anonsu niema. Korzystam tedy ze sposobności, aby zainterpelować dyrekcyę w tej mierze. Niechże jak najprędzej stanie przed publicznością i pochwali się swoją pożyteczną dla ogółu działalnością!

Krakowska Rada powiatowa otrzymała od Wydziału krajowego pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki w wysokości do 30,000 złr. na zakupienie budynku dla biór swoich. Nie pierwsza to już podobno reprezentacya powiatowa idzie za przykładem reprezentacyi krajowej i myśli o własnym dachu.

N. Pan nadał Franciszkowi Wierzbickiemu, woźnemu przy sądzie wyższym krakowskim, srebrny krzyż zasługi z koroną, uznając jego długoletnią, zawsze obowiązkom wierną służbę, a to z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku.

Sprawy monarchii.

Mowa posła Dra Madejskiego w dyskusyi nad ustawą o naruszaniu czynności prawnych, odnoszących się do mienia dłużników niewypłacalnych brami, wedle stenogramu, jak następuje:

Ogólne wrażenie, jakie ukończona co dopiero dyskusya ogólna na wys. Izbę wywrzeć musiała, dostarczyło pewnie dowodu, jak to dobrze uśmierzyć nawalnicę polityczną od czasu do czasu sprawami ściśle zawodowemi, chociażby tylko prawniczemi kwestyami, które, jak wiadomo w terminologii parlamentarnej, nigdy nie cieszyły się mianem „wielce ciekawych“. Wczoraj jeszcze przyjaciel z nieprzyjacielem, dziś podają sobie dłoń na zgodę, by ustawę mającą na celu dobro pospolite z równą poprzeć życzliwością. Tem przyjemniejsze powołanie sprawozdawcy.

Stwierdzam, jako nikt nie był zapisany do głosu przeciw przejściu do szczegółowej nad ustawą niniejszą dyskusyi, a fakt ten niech w znacznej części mówi za mną i za wnioskiem komisyi.

Jeden z mówców lewicy wynurzył powzięte z doświadczenia i stwierdzone faktami przekonanie, że ustawa taka jest konieczna i pilna. W znakomitym i jasnym wywodzie szanowny mówca ten nakreślił prawniczy tej ustawy charakter, naszkicował jej cele ekonomiczne i etyczne. Mimochodem wynurzono także ubolewanie, że członkowie wys. Izby nie mogą teraz z całą swobodą przez czas przydłuższy poświęcić się rozprawom nad ustawą niniejszą. Ja także ubolewam, ale nie moja w tem wina; już dnia 14 maja oddałem sprawozdanie do druku.

Na wstępie wywodów moich wypada mi jeszcze wyrazić członkom szanownej mniejszości zupełne uznanie i podziękę za bardzo życzliwą i rzeczywiście też bardzo pożyteczną pomoc, jakiej użyczyli komisyi w obradach nad projektem ustawy niniejszej.

Jeden z szanownych panów preopinantów wynurzył pewne o niej wątpliwości; i dobrze, że się tak stało; wynika to z natury przedmiotu, że koniecznie wątpliwości budzić się muszą. Powiedziałbym niemal, iż wątpliwości o ustawie tej są rzeczą tak naturalną, że wypływają z tego, co stanowi jej istotę wewnętrzną. O cóż bowiem chodzi w tej ustawie? Ustawa niniejsza ma osłonić opieką pokrzywdzonych wierzycieli, a nie możemy uczynić tego inaczej, jak tylko sięgając do sfery prawa osób trzecich, zachwiewając prawami nabytemi co do ich skuteczności. Z jednej strony wołają na nas o opiekę prawną dla wierzycieli, z drugiej o opiekę prawną dla ruchu i obrotu. Gdy staniemy po stronie pokrzywdzonego wierzyciela, gdy sobie przypomnimy jaskrawe, prawie już z oszustwem graniczące wypadki pokrzywdzenia wierzycieli, o jakich czyta się po dziennikach i słyszy się w rozprawach sądowych, wtedyśmy skłonni powodować się uczuciem litości. Widząc niegodziwą niewdzięczność dłużnika, który nadużył zaufania swego wierzyciela, wszelka ustawa wydaje się nam zbyt łagodną, która nie sprowadza odrazu na winowajcę surowej kary, która pokrzywdzonemu wierzycielowi nie daje odrazu zadośćuczynienia za doznaną obrazę. Gdy natomiast staniemy pośród szybko pulsującego ruchu; gdy każdej czynności prawnej nie będziemy uważali za odrębną całość samą w sobie, lecz za ogniwo w wiecznie ożywionym organicznym łańcuchu obrotów, wtedy rzeczywiście zawołamy z preopinantem: ustawa zmierza do zadania gwałtu ruchowi i obrotom, skoro na rzecz jednostki, wierzyciela, narażone być mają na naruszenie i zachwianie w swej skuteczności prawa nabyte, a to, jak projektują §§ 2gi i 28my, przez lat dziesięć! Ale otóż to właśnie walka między kredytem a ruchem. Trzeba w tej kwestyi unikać stanowiska jednostronnego, szanując z jednej strony ruch, ale też z drugiej strony użyczając opieki wierzycielowi.

Szanowny preopinant ma wątpliwości co do władzy dyskrecyonalnej, jaką ustawa niniejsza nadaje sędziemu w miejsce nieugiętych prawideł postępowania dowodowego, których dotychczas trzymać się musiał; i nazwał to nieszczęściem. Ale proszę, panowie zważyć, czy i jak mógłby sędzia wedle dotychczasowej procedury z jej nieugiętemi, niezmiennemi normami o dopuszczalności i ocenieniu dowodów wydać sąd o tem, czy po stronie dłużnika był zamiar pokrzywdzenia wierzyciela i czy współkontrahent jego wiedział o tym zamiarze. Jeśli na odwrót strona, która z dłużnikiem interes zawarła, ma udowodnić, że o zamiarze dłużnika pokrzywdzenia wierzyciela nie wiedziała; również pytam: jakżeby wedle § 3go ust. 4go można ułożyć dowód na podstawie tylko procedury dotychczasowej? Muszę tu oznajmić, że gdy w komisyi chodziło o sformułowanie i określenie objętości tej *malae fidei* dłużnika i jego współkontrahenta, która stanowi przecież podstawę naruszalności, bardzo wielu praktycznych jurystów właśnie z lewicy głosowało za tym paragrafem tylko pod warunkiem zaprowadzenia w postępowaniu naruszającem swobodnej oceny dowodów, a porzucenia pozytywnych norm procedury dotychczasowej.

Szanowny preopinant nadmienił też, jakoby w Austryi nieznany był dowód z zbiegu okoliczności. Tak nie jest; znany on i chociaż nie zawarty wyraźnie i formalnie w ustawie, niewątpliwie jednak uznany przez praktykę. Pan preopinant powiedział dalej, że pod tym względem nie można powoływać się ani na Niemcy ani na żadne inne kraje, bo tam dostatecznie zapobieżono nadużyciom swobodnej oceny dowodów; ale nie był łaskaw powiedzieć nam, w jaki sposób temu zapobieżono. Wszakże niedaleko nam już chwila, że i my zaprowadzimy swobodną ocenę dowodów na całem wogóle polu procesu cywilnego, a jeśli w tym względzie wskazano na Niemcy, można także wskazać na inne jeszcze kraje, dosyć rozwinięte pod względem ekonomicznym. Co się więc tyczy tych wątpliwości, mniemam, że zniknąć powinny, zwłaszcza że należałoby uwzględnić, iż w Prusiech, gdzie od dawna jest w praktyce podobna ustawa, zbudowana na tych samych zasadach, już objawiła się konieczność rozszerzania zwolna coraz więcej dyskrecyonalnej władzy sędziego, że natomiast nigdy i w żadnym kraju nie objawiła się konieczność zaprowadzenia czegoś wręcz innego, t. j. ścieśnienia raz nadanej swobody w ocenianiu dowodów.

Ale i zasadniczo sprzeciwiano się tu zaprowadzeniu zmiany w teoryi dowodów dla niniejszej ustawy o naruszaniu. Uczyniono przedewszystkiem różnicę między procedurą karną a cywilną. Różnica jest, zaprzeczyć nie można. A dalej powiedziano, że zasada inkwizycyjna w procedurze karnej i bezpośrednie postępowanie ustne w procesie karnym pozwalają zaprowadzić w nim swobodną ocenę dowodów.

Co się tyczy maksymy inkwizycyjnej, w procesie cywilnym **nigdy** nie można jej zastósować w całej objętości, bo zawsze przeszkadza jej rozporządzalność stron. Sędzia w procesie cywilnym nie może występować tak *ex offo*, jak w procesie karnym, bo wolą stron jest skrępowany. Wbrew woli stron nie może dopuścić dowodu, którego strony nie poruszyły, ani też nie może uwzględnić faktu, który strony może chcą zamilczeć; wogóle prawo stron do dysponowania prawem spornem nakreśla swobodzie sędziego w procesie cywilnym granicę, bo chodzi w nim tylko o pozbywalne prawa prywatne, gdy tymczasem w procesie karnym nie o prawa takie, lecz o skarby innego rodzaju chodzi, szczególniej o wolność.

Obrano zaś z drugiej strony postępowanie sumaryczne jako właściwe dla procesów naruszających, a stało się to dla tego, że w postępowaniu sumarycznem według obowiązującej austryackiej procedury cywilnej, sędzia najswobodniej poruszać się może. Muszę tu zwrócić waszą uwagę na to, że siła praktycznej potrzeby w tym względzie jest tak wielka, iż orzeczenia sądów zawsze wyprzedzają wydanie ustawy. Proszę tylko porównać dzisiejsze postępowanie sumaryczne z tem, które przed laty w Austryi istniało. Postępowanie to zmieniło się właśnie w duchu większej swobody sędziego. Sędzia nie uważa się już za tak skrępowanego, jak był dawniej, i nie da się krępować, bo od dawna przeczuwa, iż zbliża się zupełny przewrót w wszystkich zasadach procesu cywilnego. W postępowaniu sumarycznem mianowicie wolno sędziemu, gdy już wszystkie akta procesu są spisane, znieść ten spis i uzupełnić go w kierunku, jaki uzna za właściwy.

Co się tyczy zaś postępowania bezpośredniego, prawda, że sędziemu karnemu tak ustnemi wnioskami stron, jak zeznaniami świadków, znawców i t. p. dostarcza się bezpośrednio materyału informacyjnego, i nie można zaprzeczyć, że ten sposób dostarczania materyału informacyjnego jest pomocniejszy sędziemu do wytworzenia sobie przekonania o wewnętrznej prawdziwości faktów, niż gdy informacya musi być pośrednia. Ale kwestya jest ta: jestże postępowanie bezpośrednie nieodzownym warunkiem, *conditio sine qua non*, swobodnej oceny dowodów, czy nie? Jeśli jest, wtedy niewolno swobody tej przyjmować do ustawy pod żadnym warunkiem i w żadnej, chociażby tylko ograniczonej mierze. Jeśli nie jest, wtedy wypadałoby przyjąć ją w zupełności; a zdaje mi się, że, aby osięgnąć cele ustawy niniejszej, trzeba ją przyjąć. (D. c. n.)

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Moskowskij Telegraf walczy ciągle z *Rusią* p. Aksakowa. Obecnie podjął się on dowiedzenia „czarno na białem,“ że redaktor *Rusi* jest zapamiętałym anarchistą, przesiąkniętym na wskróś zasadami anti-monarchicznemi i szkodliwemi.“ I rzeczywiście — udała się po części *Telegrafowi* ta robota, bo przytacza on z Nr 5 i 23 dziennika *Dień*, wydawanego przedtem przez p. Aksakowa następujące aforyzmy: 1) „Państwo, jako instytucya, jest dziś koniecznem; lecz nie należy wierzyć w ideę państwa, jako w cel ostateczny i najdoskonalszą normę uspołecznienia ludzkości.“ 2) „Na państwo i na zasadę państwową trzeba się zapatrywać jako na rzecz oddzielną od życia narodów i społeczeństw, winną pozostawać w tych skromnych granicach, jakie jej zakreślić zechce duchowa i moralna działalność samych społeczeństw.“ 3) Państwo jest skórą, społeczeństwo — jest organizmem. Zbytniego zgrubienia skóry i zbytniego wzmocnienia państwa, należy strzedz się bacznie i walczyć jak przeciw chorobie.“

Jeżeli cytaty są prawdziwe, to należy przyznać, że p. Aksakow, jako poddany Samodzierżcy Cara, złapał się.

Sąd wojenny w Kijowie skazał drugą grupę sprawców zamachów na żydów, a mianowicie: Bujewa na 20 lat, Kolba na 15, Sedenka na 10, Katszynowskiego na 6 lat ciężkich robót w Syberyi. Sąd polecił wszystkich skazanych łasce jenerał-gubernatora.

Z Kronstadtu otrzymuje wiadomość *Gołos* że w tem mieście świeżo zarządzonem zostało śledztwo w sprawie znalezienia przed kilkoma dniami u jednego z miejscowych gałganiarzy rozmaitych materyałów palnych, pochodzących z Kronsztackich magazynów marynarki rządowej. Gałganiarz aresztowany, często zaś kradzieże w rządowych magazynach materyałów po hodzi, jak już wykryto, z niedbałego nad temi magazynami dozoru.

O aresztowaniach w Kijowie za rozruchy anti-żydowskie następujące wiadomości umieszcza *Kijewlanin*: Wszystkich aresztowanych było około 1500. Akta zarządzonego w ich sprawach śledztwa złożyły 50 dość dużych tomów (spraw) z których 30 już ukończono, a 20 znajduje się jeszcze u urzędników śledczych. Z 1500 aresztowanych znajduje się jeszcze teraz w więzieniu około 400 osób. Sądem wojennym sądzić się będzie bardzo niewielka liczba winowajców głównych, wszyscy zaś oskarżeni o udział w rozruchach i o przywłaszczenie sobie zrabowanych rzeczy będą karani „sposobem administracyjnym“. Z indagacyi oskarżonych nie wykryto dotychczas, aby ruchami tłumów kierowali jacy tajemni agitatorowie z inteligencyi, gdyż wszyscy przywódcy należą do gminu. I tak, dwaj z nich — są dymisyonowanymi żołnierzami, a jeden telegrafistą. Ten ostatni nazywa się Chodakow, służył dawniej przy telegrafie kolei żelaznej, lecz ztamtąd go usunięto za pijaństwo i złą konduitę. Ten Chodakow, dowodząc tłumem rabusiów, dawał dowody niesłychanego zuchwalstwa. I tak, kupcowi Donnikowi, mieszkającemu na Sołomience i mającemu tam dom własny, przysłał list z podpisem (znajdujący się teraz przy aktach sprawy), aby mu Donnikow zapłacił wykupu 1000 rub. za dom i znajdujące się w nim ruchomości, inaczej bowiem groził zburzeniem domu i zniszczeniem w nim wszystkiego. Donnikow zgodziwszy się na *rendez-vous* z Chodakowem, pytał go, co będzie rękojmią, że dom jego ocaleje, jeżeli zapłaci żądane 1000 rub. Na to Chodakow odpowiedział mu poważnie, bijąc się w piersi: „Za to ja odpowiadam, ja, który jestem hetmanem ludu!“... Zgoda jednakże nie nastąpiła, więc za dni kilka Chodakow spełnił swą groźbę, bo naprowadziwszy na dom Donnikowa tłumy rabusiów, zburzył go i zrabował tak, że kupiec poniósł szkody 25 tysięcy rubli.

W gubernii Kijowskiej w czterech powiatach: Kaniowskim, Czehryńskim, Czerkawskim i Zwienigrodzkim ogłoszono stan oblężenia. Donosząc o tem dzienniki nie wspominają o powodach. Albo więc jest to sposób uzyskania prawa do sądzenia sądem wojennym osób, które miały udział w minionych już antiżydowskich rozruchach, albo spodziewają się tam nowych rozruchów, dla zapobieżenia którym zaprowadzają stan oblężenia.

Ruchy antiżydowskie w gubernii Chersońskiej, jak donosi *Nowoje Wremia*, przybierają zamiast gwałtownej, „legalną“ formę, wiele bowiem gmin włościańskich w powiatach Elizabetgradzkim i Ananijewskim na zgromadzeniach gromadzkich uchwalają podanie próśb do rządu, aby z ich okolic usunięto zupełnie żydów. *Nowoje Wremia* wątpi wszakże, aby te prośby zostały przez rząd uwzględnione.

Ciekawe wiadomości przesyła *Mosk. Wiedomostiom* korespondent z Rylska. W jednej z wiosek, przyległych do tego miasta aresztowano niedawno nieznajomego podróżnego, którego tłumok był napakowany drukowanemi proklamacyami do ludu, tej treści, że po zbiciu i zrabowaniu żydów należy się wziąść do bicia i rabowania obywateli miejskich, kupców, czynowników, słowem wszystkich, którzy należą do klasy zamożnej, ponieważ wszyscy oni żyją krwią i potem ludu. W Woroneżu (zkąd korespondent niedawno wrócił) krążą także jakieś błędne wieści między prostym ludem, że Żydzi, będą z Rosyi wygnani, szlachta zaś, kupcy, fabrykanci i t. d. zostaną zmuszeni przez cara do oddania całego swojego mienia chłopom i robotnikom. Niedawno aresztowano tam pewnego ex-czynownika sądowego za to, że w jego mieszkaniu znaleziono przyrządy drukarskie i 200 egzemplarzy proklamacyj, zgodnych w treści z powyższemi pogłoskami, krążącemi między ludem. Niemało proklamacyj tego rodzaju rozrzucono już i po wsiach, i to nie bez skutku, gdyż między chłopami zaczyna panować wzburzenie umysłów. W jednej z wiosek gub. Woronezkiej aresztowano dymisyonowanego sołdata, nazwiskiem Korotych, któremu udało się podburzyć ludność całej wioski przez opowiadanie, jak to lud prawosławny, z wyraźnego rozkazu cara, bije i rabuje w Kijowie Żydów, a potem zaraz weźmie się do wszystkich bogaczów, gdyż car pragnie, aby wszyscy jego poddani byli jednakowo bogaci więc dla tego kazał ubogim chłopom odbierać od ludzi bogatszych i ziemie i pieniądze dla siebie. Cała wioska jak jeden mąż postanowiła wyruszyć do miast „spełniać wolę carską“. Szczęściem, że uprzedzony przez sotskiego stanowy prystaw zjechał natychmiast z wojskiem i aresztowawszy Korotycha i kilkunastu chłopów, zmusił innych, że zostali w domu, czekając „aż nadejdzie sposobniejsza pora“.

Sąd nad sprawcami rozruchów antiżydowskich w Kijowie rozpoczął się d. 1 czerwca w lokalu sądu wojennego. Skład trybunału był następujący: przewodniczący jen. major Słucki; członkowie: czterej pułkowi komendanci miejscowych wojsk; oskarżyciel jen.-major Strelnikow; obrońcy: kapitan Stutski i kapitan Sztenger; przedstawiciel poszukującego zwrotu strat pieniężnych kupca Fichtenholtza adwokat przysięgły Andrijewski.

Wszystkich oskarżonych (seryi 1ej) o mniej lub więcej czynny udział w zaburzeniach było tym razem 72. Podzielono ich na trzy grupy. Świadków wezwano 47, z których większość ze strony oskarżającej (oficerowie, żołnierze, urzędnicy policyi i policyanci); obrona wezwała tylko 8 świadków.

Podsądnych umieszczono w pięciu ławach, umyślnie na ten raz sporządzonych. Wszyscy podsądni należą do klas niższych; najwięcej między nimi wyrobników i rzemieślników: cieśli, szewców, mularzy, stolarzy, rzeźników itd. Przedstawicielami „inteligencyi“ między obwinionymi są: śpiewak cerkiewny Orłowski, syn djaka Cykałowski i woźny przy szkole niższej duchownej Probrcew. Wszyscy trzej wraz z kozakiem gubernii Czernichowskiej Semionem Keslinem oskarżeni o przywództwo tłumom rabusiów. Z innych oskarżonych większość — kacapi, przybyli z gubernii Kałużskiej; z gubernii zaś Kijowskiej, Czernihowskiej, Orłowskiej, Tulskiej i Mohylewskiej — po jednym lub po dwóch zaledwie. Wszyscy oskarżeni zachowują się bardzo pokornie i cicho i wyglądają na ludzi spokojnych, niemających pojęcia o tem, że popełniali zbrodnię, wszyscy też tłumaczą się, że byli pewni, napadając na żydów, iż pełnią wolę Carską. Najmłodszy z podsądnych Michał Wołkow, ma lat 17.

Sala sądowa przepełniona była publicznością, wśród której widziano dużo dam. Byli też obecnymi jako widzowie (na miejscach honorowych): jen.-adjutant orszaku Carskiego hr. Kutajsow, przysłany z Petersburga dla prowadzenia śledztwa o rozruchach antiżydowskich, jen. Wineberg, jen. Markozow, jen. Polenoj i t. d.

Rozprawa sądowa trwała trzy dni, rezultat jej już nam wiadomy z depesz telegraficznych. Odznaczającym się zaś szczegółem w niej było to, że wojenny prokurator jen. Strelnikow bardzo lekko akcentował na winę rabusiów, broniąc ich nawet do pewnego stopnia, bo rozprawiając szeroko o tem, jak to żydzi eksploatują lud i zasługują sobie na jego zemstę. Zakończył zaś swe dziwne „oskarżenie“ tem, że byłoby bardzo dobrze, gdyby żydzi emigrowali z Rosyi za granicę. O takiem szczególnem zachowywaniu się prokuratora, jako oskarżyciela napastników a nie żydów, bardzo szeroko rozpisują się wszystkie dzienniki rosyjskie. Większość je potępia, ale są i takie dzienniki (*Mosk. Wied.*, *Now. Wremia* i t. d.), które prokuratora bronią.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 czerwca.

W kościele N. Panny Maryi odbyło się dziś uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. jenerałowej Zofii hr. Załuskiej. Po nabożeństwie wyruszył kondukt pogrzebowy poprzedzony orszakiem ubogich z Towarzystwa Dobroczynności i licznym zastępem duchowieństwa; za trumną postępowała rodzina zmarłej i grono znajomych. Kondukt prowadził X. kan. Golian. Pochód odprowadził zwłoki na dworzec kolei, zkąd mają być przewiezione do Siedliszowic w Tarnowskiem, gdzie w grobach familijnych złożone zostaną.

— **Wczoraj** umarła w bardzo podeszłym wieku Celina z Bogusławskich **Brzeska**, wdowa po właścicielu niegdyś dóbr, matka p. Konradowej Wentzlowej.

— **Henryk Prus Niewiadomski**, inżynier krajowy na powiat krakowski, umarł onegdaj, licząc lat 40.

— **Sąd się wali.** Onegdaj w południe zaledwie urzędnicy expedytury sądu kraj. we Lwowie opuścili salę, zawalił się sufit i zasypał wszystkie stoły i papiery gruzami. Urzędnicy kancelaryjni uniknęli ciężkiego uszkodzenia tylko przypadkowo.

— **Kąpiele wiślane.** Oprócz łazienek wiślanych męskich i żeńskich, naznaczone są przez Magistrat stałe miejsca kąpiel pod gołem niebem, których ściśle trzymać się należy, a mianowicie: dla mężczyzn: na przedmieściu Zwierzynieckiem powyżej łazienek męzkich ku wałowi miejskiemu; na Rybakach od nowo usypanego wału ku ogrodzeniu wzgórza pod Skałką; na Kazimierzu od ulicy Piekarskiej ku cegielni; dla kobiet: na półwsiu Zwierzynieckiem po za ogrodzeniem płotu w górę i na Kazimierzu za mostem kolei żelaznej aż do ujścia Starej Wisły. Miejsca dla pławienia koni wyznaczone są: jedno od ujścia Rudawy w górę Wisły i od ogrodzenia pod Skałką ku ulicy Piekarskiej. Miejsca głębokie i niebezpieczne na Rybakach pod Groblami, przed łazienkami dla kobiet przy miejscu zwanem „port“ jak również miejsca przeznaczone dla kąpiel, oznaczone są słupami i napisami nad brzegiem Wisły. W miejscach bezpiecznych kąpać się można do połowy szerokości Wisły. Podczas kąpieli niewolno pływać łódkami w pobliżu kąpiel kobiecych; w ogóle zaś niewolno kąpać się lub pływać bez odzieży kąpielowej, straż policyjna u brzegów czuwać będzie nad ścisłem wykonywaniem tych przepisów i pociągać przekraczających je do odpowiedzialności. Dla ratowania tonących oraz dla dania pomocy straży policyjnej, krążyć będzie po Wiśle rybak na łódce z chorągiewką biało niebieską.

Wszystkie te przepisy odnoszą się do kąpiących się po tej stronie Wisły, dokąd sięga juryzdykcya Magistratu; lecz po prawym brzegu Wisły, jak każdego lata widzieć się daje, przepisy te nie są przestrzegane, szczególniej też u samego przewozu pod Zamkiem, gdzie przeprawia się wielka liczba kobiet i dzieci, należałoby również czuwać nad obyczajnością i nikt straży policyjnej krakowskiej nie obwini o przekroczenie atrybucyi, jeśli ta rozciągnie nadzór nad kąpiącymi się po prawej stronie Wisły.

— **Prawo czy bezprawie?** Otrzymujemy następujące pismo: Nie będąc należycie obznajmionym z ustawami Żandarmeryi, nie umiem też ocenić, czy fakt, który poniżej opiszę, prawnym jest, czyli też bezprawnym. W każdym jednakże razie, jeśli jest na prawnej podstawie oparty, należy go podać dla ostrzeżenia innych; jeśli bezprawiem, tem samem, winien być ogłoszonym. W pierwszym dniu Zielonych Świąt wybraliśmy się, korzystając z wolnych chwil uniwersyteckich, z Krakowa do Lanckorony pieszo na wycieczkę. W drodze spotkaliśmy żandarma, który na grzeczne nasze zapytanie o dalszą drogę, rozpoczął z nami indagacyę zkąd idziemy, cośmy za jedni i t. d. Odpowiedzi nasze go nie zadowoliły i zażądał legitymacyi. Naturalnie, że wybierając się na tak krótką wycieczkę, nie mieliśmy żadnych papierów, tem bardziej, żeśmy zawsze o tem słyszeli, że po kraju podróżować wolno, nie opowiadając się każdemu spotkanemu żandarmowi. Żandarm dając nam do zrozumienia, że możemy być niebezpiecznemi indywiduami, zażądał od nas udania się z nim do Kalwaryi Zebrzydowskiej grożąc nam bagnetem. Jako spokojni mieszkańcy lojalnego kraju nie chcieliśmy walki i musieliśmy się udać w towarzystwie dwóch skutych złodziei i żandarma do Kalwaryi, gdzie za poręką znajomego nam Dra S. z Zebrzydowic zostaliśmy uwolnieni. Gdyby nie przypadkowa znajomość z p. S., zmuszenibyśmy byli odbyć podróż do Wadowic (2 mile od Kalwaryi odległych), a zapewniał nas o tem żandarm ironicznie. Fakt ten nie potrzebuje objaśnień, wynika z tego jasno, że mili po za Kraków bezpiecznie zrobić nie można, bez narażenia się na odprowadzenie pod opieką żandarma w towarzystwie złodziei. Żandarm nazywa się Wyszyński, należy do posterunku w Kalwaryi Zebrzydowskiej.

— **Czasopismo „Katolik,“** wychodzące w Mikołajowie na Szląsku pruskim, pod redakcyą X. Radziejewskiego, licencyata teologii, przenosi się d. 10 października do Królewskiej Huty, w samo ognisko przemysłu. Od wyjścia Miarki z tego dziennika, ustały zatargi jego z bytomską *Gazetą Górnoszląską*.

— **Pogrzeb** śp. jenerała **Uchatiusa** odbył się w Wiedniu z wielką okazałością. Przy eksportacyi zwłok z kościoła w arsenale byli obecni: JCW. Arcyksiążę Wilhelm, książę Wirtembergski, koniuszy dworski, minister wojny, jenerałowie-adjutanci Najj. Pana i wielu jenerałów. Przed arsenałem dano salwę ze wszystkich ustawionych tam dział systemu śp. Uchatiusa.

Polit. Corr. podaje autentyczne sprawozdanie z postępu w próbie dział systemu śp. Uchatiusa. Ze sprawozdania wypływa, że administracya wojskowa nie stawiała żadnych trudności zastosowaniu tego systemu do dział oblężniczych i nadbrzeżnych, lecz owszem uważała za swój obowiązek wszelkiemi sposobami cel ten ułatwiać. Zaprowadzenie dział oblężniczych systemu śp. Uchatiusa sankcyonował Najj. Pan 8 maja. Niekorzystny rezultat próby, którą podejmował śp. jenerał Uchatius z działami nadbrzeżnemi swojego systemu, stanowił prawdopodobnie powód samobójstwa. Od miesiąca śp. jenerał Uchatius nie był ani w ministerstwie wojny, ani w komitecie wojskowym, w dniu śmierci nie opuścił arsenału i nie otrzymał ani ustnie ani pisemnie żadnej niemiłej uwagi.

Pol. Cor. pisze jeszcze w sprawie jenerała Uchatiusa: „Jeden z dzienników wiedeńskich zamieszcza wiadomość senzacyjną, że próby robione z działami nadbrzeżnemi zupełnie się udały. Otóż możemy kategorycznie twierdzić, że podobne działa jeszcze nie istnieją, a więc i próby odbywać się nie mogły. Ten sam dziennik twierdzi dalej, jakoby zmarły jenerał był wezwany do złożenia deklaracyi, w której by uznał, że nie jest w stanie w oznaczonym czasie dostarczyć ciężkich dział wałowych. Otóż jesteśmy upoważnieni od osób decydujących do stanowczego zaprzeczenia powyższej wiadomości.

— **Order Gambetty.** Na pamiątkę pobytu Gambetty w Cahors, wybito medal z jego popiersiem i z uszkiem, aby medal ten mógł być noszony na wstążeczce. Rozdawano ten medal ludowi wiejskiemu, który też uważa go za oznakę honorową“.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józ. Skowrońskiego i Markusa Hochstima, za kradzież portmonetki z pieniędzmi; Hirsza Lodnera, za zgorszenie publiczne; za pijaństwo 3 osoby.

W policyi złożono: zwitek tasiemki białej i guziczki perłowe, które znaleziono we wtorek rano na plantacyach pod budką sodową w okolicy pomnika Straszewskiego; parasolkę jedwabną, ciemną, pozostawioną w jednokonce Nr. ..., a którą dzisiaj złożył woźnica tej dorożki.

Statystyka policyjna. W maju organa dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 872 osób, z tych oddano sądom cywilno-karnym 504, a mianowicie: za gwałt publiczny 1, za podrzucenie dziecięcia 1, za pobicie, skaleczenie, i inne uszkodzenie ciała 2, za podpalenie 1, za kradzież 144, za sprzeniewierzenie 8, za rabunek 2, za oszustwo 10, za obrazę straży 11, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za używanie cudzego paszportu 2, za powrót z wydalenia 10, za przybranie charakteru publicznego urzędnika 1, za rzucanie z okna na dół (§ 426) 1, za prędką jazdę 2, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 2, za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu własności (§ 459) 2, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2, za zgorszenie publiczne 1, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 177, za pijaństwo 122, za grę hazardową 1. Z tutejszych sądów karnych odstawiono po odbyciu kary 207 osób. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 183 osób. W szpitalu umieszczono 24 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 160 osób. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 115 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 72, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 18, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 10, za dręczenie zwierząt 5, za tamowanie przejścia na chodnikach 3, za sprzedaż ptaków śpiewających 7.

Repertoar Teatru.

Sobota 11-go. Po raz pierwszy: *Kampania przegrana*, komedya oryginalnie napisana w 4 aktach, przez Strokę.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Dnia 8 czerwca pochmurno, w południe obfity deszcz; termometr od 13·2 doszedł do 23·0 C. Barometr wraca w górę; o g. 7ej rano d. 9go stan jego był 732·7 millim., termometru 9·6 C. Wiatr zach.

— W piątek d. 10go czerwca: *Such.* Ś. Małgorzaty p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

(**Z akademii**). Dnia 31 maja odbyło się pod przewodnictwem dyr. Dra Estreichera posiedzenie wydziału filologicznego w akademii umiejętności, na którem prof. Kazimierz Morawski przedłożył rozprawę pana Hanusza o rękopisie listów Cycerona z 15 wieku, znajdującym się w bibliotece Jagiellońskiej, a następnie czytał ustęp swej pracy o Andrzeju Patrycym Nideckim, filologu polskim z 16 wieku.

Odbieramy następujący list:

Szanowny panie Redaktorze! Z wielkiem zdziwieniem wyczytałem, „że *Eucalyptus globulus* jest „cudowną rośliną“, że „przed kilku laty odkrytą została“. Jak dla mnie, roślina ta od lat już 20tu, kiedy ją pierwszy raz poznałem, do cudownych nie należy, tembardziej, że przyjrzałem się dokładnie budowie kwiatu. W nim leży może owa cudowność

bo rzeczywiście jest o tyle nie zwykły, że w pączku jest zamknięty jednolitem wieczkiem, po którego odpadnięciu daje się dopiero widzieć. Ztąd z greckiego utworzono łacińską nazwę tej rośliny Eucalyptus — pięknie czy też ściśle pokryty.

Za to pozwolisz Pan, że datę odkrycia cofnę nieco wstecz, prostując ją do r. 1791, w którym Eucalyptus został przez La Billardiéra zauważony. Gdyby chodziło o jeden z licznych gatunków tego rodzaju, to należałoby nawet przywieść datę 1788 r., w którym Gaertner opisał owoce z Eucalyptus gummifera.

Pozostaje najważniejsza rzecz dla której wziąłem za pióre, to jest kwestya przyswojenia tej szacownej rośliny w naszym kraju. Jestto rzecz bardzo pożądana przecież ze względów sanitarnych. Dla naszego miasta nie jedna ztąd wypłynęłaby korzyść, tembardziej, że drzewo to rośnie niezmiernie szybko możnaby niem więc obsadzać mniej zdrowe okolice. Możnaby n. p. wysadzić drogę do Woli zwłaszcza, że Eucalyptus zwieszając liście w niezwykły sposób bardzo mało daje cienia, a drzewo daje się łamać i niszczyć bez wielkiego mozołu, łatwiej niż nieszczęśliwe kołki wierzbowe zawsze u nas na wyłamywanie skazywane. Jedna tylko zachodzi pod tym względem przeszkoda..... zmiana klimatu nieodzownie w tym razie potrzebna. Wprawdzie widziałem młode pędy tego drzewa w Saskim Ogrodzie w Lublinie, gdzie, jak mnie objaśniono, marzną one co zimę i są zastępowane w następnym roku nowemi wypustkami z korzenia. Ale i taki byt jest wyjątkowym trafem; próby jakie tu robiłem na miejscu, przekonały mnie, że Eucalyptus cudu dokonać nie chce i pozostając w zgodzie z pierwszemi zasadami fizyologi i klimatologii nad Wisłą osiąść nie zamierza.

Rzecz to zupełnie naturalna, bo drzewo to nawet z daleko bardziej umiarkowaną zimą pogodzić się nie umie. Stare drzewa wytrzymały wprawdzie w Antibes wyjątkową zimę 1879 na 1880, pomimo tego, że raz jeden temperatura obniżyła się do — 9.4o Cels., ale w tym samym roku nad jeziorem Maggiore na Isola Madre zmarzło sześć przepysznych pni stopowej średnicy chociaż maximum zimna nie miało tam przekroczyć 10 stopni. Mowa tu tylko o okazach starych i sadzonych już jako nie bardzo młode drzewka, bo z nasienia wchodzące wilinki są bez porównania czulsze na wpływy ciepłoty. W Turcyi europejskiej nad greckim archipelagiem, koło stacyi Dedeaghatsch, panują złośliwe febry, którym towarzystwo kolei otomańskich pragnęło zapobiedz zagajnikami z Eucalyptusu, ale pomimo troskliwych starań wszystkie młode roślinki powymarzały. Jako drzewo użytkowe daje się więc gatunek ten uprawiać z korzyścią tylko na wybrzeżach morza Śródziemnego. Znachodzi się wprawdzie wyjątkowo dalej na północ bez szkody, tam gdzie dochodzić go mogą ciepłe tchnienia Golfstreamu zmieniające klimat. Tak wytrzymał Eucalyptus surową zimę 1878 na 1879 na Szkockiej wyspie Arran (56o szer. pół.) właśnie dla dopiero co wymienionej przyczyny.

Nie ma więc mowy o jego uprawie u nas, a trzymanie roślin w pokojach jest nieuzasadnionym kaprysem. Jeżeli bowiem roślina ta, w okolicach błotnistych, w wielkich masach rosnąca, może być użytecznym przeciw-febrycznym środkiem, wytwarzając [illegible] podnosić się błotnistym wyziewom w górę, to trzeba mieć bardzo głęboką wiarę w cudowność przypuszczając, że doniczka trzymana w pokoju na oknie, może się przyczynić w czemkolwiek do „oczyszczenia“, jak się to mówi, powietrza i zapobieżenia febrze. Pod względem zaś estetycznym trzeba być mało wymagającym, żeby się zadowalniać biało opylonym, sinawym wskutek tego i smutnym Eucalyptusem. Całe to zajęcie się tą rośliną jest sztuczne i wywołane brakiem wiadomości naukowych.

Zechciej szanowny Panie redaktorze przyjąć itd.

Dr Rostafiński.

(Nowy obraz Siemiradzkiego). W tych dniach będzie w „Kunstvereinie“ wiedeńskim wystawiony wielki obraz Siemiradzkiego, przedstawiający scenę z pobytu cesarza Tyberyusza na wyspie Capri.

W *Bibliotece narodniej* wydawanej w języku serbskim w Panczowie nakładem księgarni braci Jowanowiczów ukazał się świeżo przekład powieści S. Goszczyńskiego p. t. „Straszny strzelec (*Strašni strelac*) tudzież powieści Władysława Łozińskiego Dwa banki (*Dwe menice*).

Bołdy stryjskie. *Neue ill. Ztg* zamieszcza w Nr. 36 rycinę tych starosławiańskich w skałach wykutych pieczar. Opis dodany osnuty jest na sprawozdaniach A. H. Kirkora zamieszczonych w rocznikach Akademii Umiejętności, a kończy się następnie: „Turyści podróżujący po Galicyi i Karpatach nie powinni zaniedbywać zwiedzenia tych niespożytych pomników. Zaledwie jakieś resztki z czasów druidycznych we Francyi mogą wzbudzać podobny interes“.

Gondineta trzechaktowa komedya p. n. *Un voyage d'agrément*, przedstawiona w tych dniach po raz pierwszy w paryskim teatrze „Vaudeville,“ podobała się niezmiernie. Mnóstwo ma być w niej nader zabawnych i komicznych epizodów.

Nr. 23 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Sprawozdanie z kliniki lekarskiej prof. Dra Korczyńskiego z lat czterech; Ponikło: VII. Choroby narządu moczowego; Z kliniki chirurgicznej prof. Dra Brykа; Schramm: Przyczynek do kazuistyki chorób chirurgicznych przewodu pokarmowego (dok.); Z oddziału docenta Dra Pareńskiego; Gluziński: Zapalenie opon mózgowych i rdzenia pacierzowego nagminne; *(Meningitis cerebrospinalis epidemica)* (c. d.); O cięciu cesarskiem i jego metodach (dok.); Mauthnera: Mózg a oko; Wiadomości pomniejsze; Posiedzenie Tow. lek. krak.; Barański: Ostatnie dni zakładów kontumacyjnych w Galicyi i Bukowinie (dok.); Zjazd III lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

Niwa z 1go czerwca zawiera: Julian Dunajewski, jako poseł i minister, przez Antoniego Zaleskiego; Na cześć Kalderona, napisał B. Aspis; O stanie wielkiej własności ziemskiej w Królestwie Polskiem, p. W. Zaleskiego; Pesymizm i jego poeci, p. M. S.; Wystawa przemysłowa, p. J. Jeleńskiego; Sprawy bieżące, p. B. Mira.

Ateneum z 1go czerwca zawiera: Samopas narodowy; Kółka rolniczo-włościańskie, p. Lebińskiego; Kometa, p. J. Zacharjasiewicza; O pierwotnym ustroju społecznym w Polsce, p. Dr Ketrzyńskiego; Szkice z Anglii, Sewera; Wpływ tytoniu na organizm zwierzęcy, p. Szokalskiego; Znad Newy; Nowe odszukane pamiątki po T. Kościuszce; Rozbiory i krytyki; Przegląd dramatyczny, p. Chmielowskiego; Odczyty w resursie kupieckiej; Kronika miesięczna.

Od Administracyi „Czasu.“

Na świętopietrze złożyli na nasze ręce pp. hr. Jerzy Moszyński 100 złr., H. Tomkowicz st. 5 złr., H. Tomkowicz mł. 2 złr., Marya Ch. 10 złr.

Na koszta pielgrzymki do Rzymu złożyli pp. H. Tomkowicz st. 5 złr., H. Tomkowicz mł. 3 złr., H. K. ze Skałatu 3 złr., na pielgrzymkę Unitów do Rzymu Marya Ch. 10 złr.

Na misyę OO. Zmartwychwstańców w Bułgaryi nadesłała Marya Ch. 10 złr.

Na pomnik Mickiewicza nadesłano pod lit. H. K. ze Skałatu 2 złr.

Na adres dla Ojca św. nadesłał X. T. Czapela z Slemienia 2 złr.

Sprawy sądowe.

Zakładanie ksiąg gruntowych.

Zakładanie ksiąg gruntowych *w okręgu Sądu* [illegible] następujące postępy:

Otwarto nowe księgi gruntowe;

I W okręgu Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

W Sądzie powiat. w Gorlicach dla gmin: Małastów, Przysłup i Radocina.

II W okręgu Sądu obwodowego w Rzeszowie.

W Sądzie powiat. w Leżajsku dla gminy Chodaczów.

W Sądzie powiat. w Nisku dla gmin: Groble, Stróża i Wolina z miejscowścią Nowawieś.

W Sądzie powiat. w Rozwadowie dla gmin: Brandowica, Rzeczyca okrągła, Witkowice i Wola Rzeczycka.

W Sądzie powiat. del. miejskim w Rzeszowie dla gminy Ruskawieś.

W Sądzie powiat. w Sokołowie dla gminy Górno.

W Sądzie powiat. w Tyczynie dla gminy Budziwoj.

W Sądzie powiat. w Ulanowie dla gmin: Bukowina, Borki, Dąbrówka i Huta Deręgowska.

III W okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie.

W Sądzie powiat. w Jaśle dla gminy Zarzyce.

W Sądzie powiat. w Mielcu dla gminy Piechoty z miejscowością Zachwiejów.

W Sądzie powiat. del. miejs. w Tarnowie dla gmin: Rzuchowa i Świebodzin.

W Sądzie powiat. w Tuchowie dla gminy Dąbrówka Tuchowska.

IV W okręgu Sądu kraj. w Krakowie.

W Sądzie powiat. w Bochni dla gmin: Mikluszowice i Stradomka.

W Sądzie powiat. w Dobczycach dla gmin: Bojanczyce i Gruszów.

W Sądzie powiat. w Kętach dla gminy Bulowice.

W Sądzie powiat. w Krzeszowicach dla gmin: Alwernia, Filipowice i Grojec.

W Sądzie powiat. w Podgórzu dla gmin: Golkowice, Kosocice, Soboniowice i Wróblowice.

W Sądzie powiat. w Radłowie dla gmin: Kwików, Niwka, Radłów, Rajsko i Rząchowa.

W Sądzie powiat. w Wadowicach dla miasta Zatora.

Razem dla gmin katastralnych 41.

Z poprzednio wykazanemi: (Nr. 32 *Czasu*) dla gmin katastralnych 1095 a w szczególności:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu dla gm.	203
„ „ „ w Rzeszowie „ „	180
„ „ „ w Tarnowie „ „	175
„ „ kraj w Krakowie „ „	537

Obszar ziemi objęty księgami gruntowemi wynosi morgów:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu	265,582
„ „ „ w Rzeszowie	388,103
„ „ „ w Tarnowie	235,866
„ „ kraj. w Krakowie	632,561
Razem 152 mil □	2112 morgów □

Ludność, która otrzymała księgi gruntowe wynosi głów:

W okręgu Sądu obwod. w Nowym Sączu	124,725
„ „ „ w Rzeszowie	143,090
„ „ „ w Tarnowie	101,881
„ „ kraj. w Krakowie	402,878
Razem	772,574

Gospodarstwo handel i przemysł.

Nowa fabryka farb drukarskich powstała, założona polskiemi siłami pod Warszawą. Jest to fabryka farb drukarskich w Helenówku pod Warszawą, w bliskości stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej Pruszków.

Wykaz dochodów Kolei Galicyjskiej Karola Ludwika.

	Kraków–Lwów złr.	c.	Lwów-Brody Podwołoczys. złr.	c.	Razem złr.	c.
1881						
Od 21go do 31go maja	236,523	44	56,856	81	293,380	25
Od 1 stycznia do 20go maja	2,701,217	75	570,951	42	3,272,169	17
Razem	2,937,741	19	627,808	33	3,565,549	42
1880						
Od 21go do 31go maja	240,234	08	56,749	78	296,983	86
Od 1 stycznia do 20go maja	2,681,875	51	632,109	57	3,313,985	08
Razem	[illegible]		[illegible]		[illegible]	

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 7go czerw. — **Wiedeń**: pszenica 12 23 do 12 50 złr.; żyto od 10·70 do 11·50 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 34 25 do 33·50 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·92 do 10 95 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·60 do —·— złr. — **Berlin**; pszenica żółta 218·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 57·—; olej rzepakowy 52 70 złr. — **Szczecin**: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 64 50 złr.; olej rzepakowy 74 75 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; — **Kolonia**: pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 8 cent., z Krakowa do Berlina 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 8 czerwca.

△ **Okowita**. Na naszem targowisku zawierano dziś transakcye na miesiąc bieżący po 35 złr.; towar gotowy płacono po 34·75 złr.

Peszt, 7go czerw.: w miejscu 56·50 mrk. ofiarow. — **Szczecin**, 7 czerw.: w miejscu 57·— mrk., czerwiec-lipiec [illegible] — **Wrocław**, 7go czerw.: w miejscu 56·50 mrk., na paźdz. [illegible] mrk. — **Berlin**, 7go czerwca: w miejscu 57·— mrk., na czerw.-lip. 57·— mrk., na sierpień-wrzesień 58·40 mrk., na wrześ.-paźdz. 56·70 mrk. — **Paryż**, 7go maja: na ten miesiąc 63·25 frk., na lipiec 63·—frk., na lipiec-sierpień 63·— frk., na wrzesień-grudzień 60 50 frk.

Nafta. **Wiedeń**, 8 czerwca: za 100 kilo z dworca z cłem: 16·50—16·75 złr. — **Tryest**, 7 czerw.: za 100 kilo bez cła 10·25—10·50 złr.— **Brema**, 7 czerw.: za 50 kilo 7·70 mrk. — **Hamburg**, 7 czerw.: w miejscu 7·50 mrk., na czerw. 7·50 mrk., na wrzesień-grudzień 8·— mrk. — **Antwerpia**, 7 czerwca: za 100 kilo 19·— frk.— **Nowy Jork**, 7 czerw.: za galonę $8^1/_8$ ct. pap., w **Filadelfii** $7^7/_8$ ct. pap.

Peszt 2 czerw. (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 75 kilg. po 12·80 — 12·95 na 79 kilgram. po 13·50 — 13·60 — żyto na 70—72 po 10·45 — 10·60; — jęczmień na 62—63 kilo. 7·55 9·75, owies na 41 — 43 kilog. — 6·55 6·85; kukurydza na 74 kilog. po 5·85 — 5·95 proso po po 6·65 — 6·95; rzepak po 12.— — 12.50; Olej po 30·50—34·—, spirytus po 31.75 32.50 złr.

Petersburg 9 czerwca (*telegr.*). Począwszy od 1 (13) czerwca, pobierane będzie od wprowadzanego cementu wszelkiego rodzaju 7 kopijek w metalu od puda, nie wyjmując cementu dowożonego do portów Morza Czarnego.

Kraków dnia 7 czerwca. — Przyjechali:

HOTEL SASKI. Hr. St. Tarnowski ze Śniatynki, hr. Z. Harting i F. Czaplicki z Dąbrowy, Wł. Lewandowski z Chodorkowa, I. Silberstein z Lwowa, E. Löw z Austerlitz, J. Pollak z Pragi, W. Nowak z Łęczycy, Władysław Demel z Opawy, M. Torosiewicz z Połtwia, M. Szymanowski z Warszawy, M. Kosielska z Podola, H. Rodziewicz z Rosyi, D. Günsberg z Sosnowca, St. Hirschfeld i Z. Gawłowski z Warszawy, D. Inatowicz z Odessy, A. Zaleski z Podola, J. Kulski z Radomska, E. Piotrowski i M. Kaczkowski z Warszawy, G. Williger z Zabrzega, K. Schiefer i O. Niedt z Berlina, P. Preuss, G. Frielinghaus, A. Bongardt, E. Gellhom, H. de Gallois z Króles. Huty, E. Rozmysłowski z Kongresówki.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Niespodziany kometa bardzo małego odstępu od słońca w dniu 25·837655 lipca, (1881·567666343583) najkróciej łączącą linię z ziemią pod znakiem zodiaka 304°·96429388, w pochyłości do ekliptyki około 50°, widzialnie przestąpi. (1603-3 3)

NADESŁANE.

Wystawa powszechna w Mellbourne 1881 Sąd [illegible] międzynarodowy wedle nadeszłej wiadomości przyznał najwyższe odznaczenie za wody mineralne zaszczytne uznanie, *zdrojowej wody gorżkiej Franciszka Józefa*. Właściciel tego słynnie znanego zdroju posiada medal złoty i zasługi, niemniej dyplomy wystawy paryskiej, greckiej i węgierskiej, prócz tego odznaczony został podczas wiedeńskiej wystawy powszechnej w r. 1873 najwyższem uznaniem cesarskiem.

Telegramy własne „Czasu.“

Gorlice 9 czerwca. Odbywa się posiedzenie towarzystwa naftowego. Licznie zjechali się obywatele i przemysłowcy z dalekich nawet stron. Po zatwierdzeniu dawnego komitetu wybrano prezesem towarzystwa posła Augusta Gorayskiego, wiceprezesem Adama Skrzyńskiego. Ci panowie wybór przyjęli uznając ważność zadania. Członkami komitetu zostali wybrani: [illegible] Wojciech, Fedorowicz Mikołaj i Zamirowski.

Wiedeń 9 czerwca. Sejmy będą zwołane we wrześniu; słychać, że sejm dolno-austryacki zbierze się 20go września, galicyjski 14go (jak już *Czas* doniósł), sejmowi czeskiemu przedłożony będzie wniosek o utworzenie [illegible] uniwersytetu [illegible] dwa głosy wspólne w sejmie a przeto rektorowie niemieckiej i czeskiej [illegible] w sejmie.

Wiedeń 9 czerwca. *Fremdenblatt* twierdzi, że reprezentantem Austryi w komisyi ewakuacyjnej grecko-tureckiej naznaczony jest podpułkownik Bach, obecnie naczelnik głównego sztabu 30éj dywizyi piechoty we Lwowie.

Berlin 9 czerwca. Półurzędowa *Provinzial Corresp.* zamieszcza artykuł o ustawie zabezpieczenia robotników i mówi: Za pomocą tej ustawy niebezpieczeństwa rewolucyjne skierować się dadzą na tory porządku, jeśli państwo okaże wolę zapobieżenia rzeczywistej nędzy klas robotniczych. Dla tego dopłata z skarbu publicznego jest tak dobrze praktycznym jak wielce znaczącym politycznym środkiem ratunku, którego użycie musi być uznane za konieczność, czy to uskuteczni teraźniejszy parlament, czy inny późniejszy.

Londyn 9 czerwca. Rząd postanowił zawiesić sądy przysięgłych w Irlandyi. W sferach urzędowych opowiadają, że stosunki w Irlandyi mogłyby doprowadzić do tego, iż Irlandya pozbawioną by została po części prawa bycia reprezentowaną w parlamencie angielskim.

Telegramy biura koresp.

Praga 9 czerwca. Cesarzewicz Rudolf z małżonką swoją przybył tu wczoraj. Nie było urzędowego przyjęcia. Na drodze z dworca do Zamku królewskiego tysiące zebranego ludu i tworzącego szpalery, w wzorowym trzymając się porządku, witały przejeżdżających z zapałem. W Zamku powitano Arcyksięstwo ze strony osób składających oba dwory, tudzież dwór cesarzowéj Maryi Anny. Za nadejściem zmroku zajaśniało miasto wspaniałą iluminacyą, która z Zamku przedstawiała się czarująco. Przeszło sto słońc gazowych, niezliczony szereg przeźroczy na domach, mostach, rozlewały światło. Wszystkie przedmieścia i wsie okoliczne w odległości przeszło godziny drogi do koła tonęły w morzu światła. Cesarzewicz całą godzinę objeżdżał ulice w otwartym powozie, witany wszędzie pełnemi zapału okrzykami „Slava!“ Cesarzewicz wyraził się z największem uznaniem o wspaniałości oświetlenia.

Praga 9 czerwca. Dziś przed południem przyjmował Cesarzowicz Rudolf duchowieństwo, szlachtę, korpus oficerów, naczelników władz, burmistrza z reprezentantami miasta, liczne deputacye, a między niemi korpusu gwardyi miejskiej w Pradze i Belgów zamieszkałych w Czechach. Dzienniki tutejsze święcą jednozgodnie przyjazd dostojnej pary arcyksiążęcej, wyrażając prawdziwie gorącą radość i zapał najlojalniejszy, podnosząc to, że mieszkańcy Pragi i Czech witają z wierną miłością i przywiązaniem od dawna oczekiwany radosny wypadek.

Kursa. — **Wiedeń** 9go czerwca. 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76·40.— Renta srebrna 77·05. — Renta złota 94·—.— 6% Renta złota węgierska 117·—. — Losy z roku 1860. 132 50. — Akcyje Banku Narodowego 833·— — Akcyje kredytowe 348·50. — Londyn 116·80. — Srebro —· — Napoleony 9·28$_5$·—. — Lombardy 123·—. — Losy 1864 roku 174·75. — Akcyje kolei Karola Ludwika 313.25 — Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 176·—. — Akcyje kolei węg. półn.-wschodn. 164·25. — Anglo-Bank 146·—. Obligacyje indemn. galicyjs. 100·25. — Losy prem. węgierskie 121·50. — Akcyje kolei Koszycko-Bog. [illegible] — Akcyje kolei półn.-zach. austr. 204·50 6% Listy zast. hipoteczne 104·10. — Marki 56 95. Ruble 118·37 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·50. — Nowa renta papierowa —·—.— 4% Renta węgierska —·—.

Usposobienie giełdy: —.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa: osobowy: pośpieszny: wieczorny: Kraków odjazd: [illegible] rano [illegible] wiecz. [illegible] wiecz. Lwów przyjazd [illegible] wiecz. [illegible] rano 11 rano.

Do Tarnowa lokalny. Kraków odjazd: [illegible] Tarnów przyjazd [illegible]

Do Wieliczki: Kraków odjazd: 11/.. w połud. Wieliczka przyjazd [illegible] w połud.

Do Wiednia: osob. pośpieszny pośpieszny mieszany. Kraków odjazd: [illegible]

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy, [illegible] Wrocław przyjazd o [illegible] Berlin [illegible]

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 9 Czerwca.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	119 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 53	1 63
Marki niemieckie za 100 marek	56 50	57 50
Dukat ważny	5 46	5 56
20-frankówka	9 24	9 35
Imperyał ważny	9 53	9 63
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	102 50	104 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 50	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	95 25	97 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	101 25	102 50
6% listy „ banku hipot.	103 35	104 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	103 —	105 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 50	103 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 50	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	103 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 50	107 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50	100 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 30	87 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	319 —	323 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	176 —	178 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	308 —	315 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	24 —	26 —

(Przy listach zastawnych: „we Lwowie za 100 złr. w. a.“; „Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płat.“; przy listach Król. Pol.: „rubl. kop.“)

Wiedeń 8 Czerwca.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 50	76 [illegible]
4⅕% „ srebrna	77 20	77 [illegible]
4% „ złota	94 35	94 [illegible]
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 75	124 [illegible]
4% „ „ 1860 „ 500 „	132 90	133 [illegible]
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 [illegible]
„ „ 1864 „ 100 „	174 75	175 [illegible]
„ „ 1864 „ 50 „	74 —	175 [illegible]
Losy Como-Renten	27 —	28 [illegible]
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	105 50	106 [illegible]
Bukowińskie „ „	99 75	100 [illegible]
Galicyjskie „ „	100 70	101 [illegible]
Morawskie „ „	104 25	—
Niższo-austryackie „ „	105 50	—
Wyższo-austryackie „ „	103 —	—
Szląskie „ „	108 —	—
Styryjskie „ „	104 75	—
Siedmiogrodzkie 7%	97 25	98 [illegible]
Węgierskie „	99 —	99 [illegible]
Węgier. z klauz. 1867 „	98 —	98 [illegible]
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	134 50	135 [illegible]
6% Renta węgierska złota	116 95	117 [illegible]
4⅕% „ „ (za Ostbahn).	96 25	96 [illegible]
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	146 75	147 [illegible]
Boden-Credit węgierskie 140 „	—	—
„ austryackie 80 „	246 50	247 [illegible]
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	353 20	353 [illegible]
„ węgierskie 200 „	355 —	355 [illegible]
Depositen-Bank 200 „	230 —	232 [illegible]
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	815 —	825 [illegible]
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	—
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	834 —	836 [illegible]
Unionbank 100 „	139 30	139 [illegible]
Verkehrsbank ogólny 140 „	140 50	141 [illegible]
Wied. Bankverein 100 „	136 —	136 [illegible]
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	89 —	91 [illegible]
Altöld-Fiume 200 „ 5%	172 75	173 [illegible]

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
Elżbiety Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Ferdynanda Północna	[illegible]	[illegible]
Franciszka Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal.-Karol-Lud.	[illegible]	[illegible]
Koszycko-Oderberg	[illegible]	[illegible]
Lwowsko-Czern.-Jassy	[illegible]	[illegible]
Lloyd austr.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkiej	[illegible]	[illegible]
Staats-Eisenb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Południowa (Lombardy)	[illegible]	[illegible]
Theiss	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowska	[illegible]	[illegible]
Nord-Ost	[illegible]	[illegible]
Westb. Stuhlw.	[illegible]	[illegible]
Listy zastawne.		
Boden Credit allg. österr.	[illegible]	[illegible]
Tow. kred. ziemskie	[illegible]	[illegible]
Towarzystwa kred.	[illegible]	[illegible]
Gal. Tow. kred. ziemsk.	[illegible]	[illegible]
Bank. hipot. lwow.	[illegible]	[illegible]
Bank austr. węg. (National)	[illegible]	[illegible]
Szlasko austr. Bod.-Kredit-Anstalt	[illegible]	[illegible]
Banku Boden Kredit-Institut	[illegible]	[illegible]
Priorytety kolei.		
Karola Ludwika	[illegible]	[illegible]
Albrechta	[illegible]	[illegible]
Alföld-Fiume	[illegible]	[illegible]
Elżbiety	[illegible]	[illegible]
Donau-Dampsch.	[illegible]	[illegible]
Elżbiety Em. 1862	[illegible]	[illegible]
Elżbiety Linz-Budweis	[illegible]	[illegible]
Ferdyn.-Nordb.	[illegible]	[illegible]
Franc. Józefa	[illegible]	[illegible]
Gal.-Karol-Lud. I, II, III, IV Em.	[illegible]	[illegible]
Siedmiogrodzkie	[illegible]	[illegible]
Lwow.-Czer. I, II, III Em.	[illegible]	[illegible]
Nordwestb. austr.	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Staatsbahn	[illegible]	[illegible]
Theissb.-Gesell.	[illegible]	[illegible]
Węg. gal. Łupkowsk.	[illegible]	[illegible]
Nordwest	[illegible]	[illegible]
Losy.		
5% Donau Regul.	[illegible]	[illegible]
Premiowe Węgierskie	[illegible]	[illegible]
Theiss	[illegible]	[illegible]
Kredytowe	[illegible]	[illegible]

	płacą	żądają
Clary	[illegible]	[illegible]
4% Donau-Dampfsch.	[illegible]	[illegible]
Insbruck	[illegible]	[illegible]
Krakowskie	[illegible]	[illegible]
Ofen (miasta Budy)	[illegible]	[illegible]
Palffy	[illegible]	[illegible]
Rudolfa	[illegible]	[illegible]
Salma	[illegible]	[illegible]
St. Genois	[illegible]	[illegible]
Stanisławowskie	[illegible]	[illegible]
4% Tryesteńskie	[illegible]	[illegible]
Waldsteina	[illegible]	[illegible]
Windischgrätz	[illegible]	[illegible]
Waluty.		
Dukaty ważne	[illegible]	[illegible]
Dukaty cesarskie	[illegible]	[illegible]
20-frankówki	[illegible]	[illegible]
Imperyały rosyjskie	[illegible]	[illegible]
Funty szterl. angielskie	[illegible]	[illegible]
Listy tureckie złote	[illegible]	[illegible]
Marki niemieckie za 100 marek	[illegible]	[illegible]
Rubel papierowy rosyjski	[illegible]	[illegible]

Lwów 8 Czerw.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]
Obligi indemnizacyjne	[illegible]	[illegible]
pożyczki krajowej	[illegible]	[illegible]

Warszawa 8 Czerw.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne II seryi kupon	[illegible]	[illegible]
5% „ „ z roku 1869 kupon	[illegible]	[illegible]
4% Listy likwidacyjne kupon	[illegible]	[illegible]

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego

INFORMACYA
dla zwiedzających Kraków.

Wydanie czwarte. Cena **10** centów.
NAJNOWSZY I NAJTAŃSZY PRZEWODNIK PO KRAKOWIE. (1640-1-12)

STEINBACHERA
pisma:

1) Handbuch des gesammten Naturheilverfahrens. Cena marek 6 —
2) Die männliche Impotenz und deren radicale Heilung Cena marek 6 —
3) Hämorrhoidalkrankheiten, ihr Wesen und Verlauf Cena marek 7 50
4) Das Scharlachfieber und die Masern Cena marek 3 —
5) Der Croup oder die häutige Bräune Cena marek 2 60
6) Asthma, Fettherz, Corpulenz „ „ 1 20
7) Handbuch d. Frauenkrankh. „ „ 6 —

dają wyjaśnienie o uznanym od lat Steinbachera sposobie naturalnego leczenia i są przez nas do nabycia jakoteż prospekt zakładu.

Hofrath Dr. Steinbacher's
Naturheilanstalt Brunnthal
(München). (953)

LEŚNICZY

egzaminowany, z paroletnią praktyką poszukuje miejsca. Łaskawe zapytania przyjmuje pod adresem **A. K.** poste rest. **Brzesko.** (1643-1-3)

AGRONOM,

który z celującym postępem agronomiczne szkoły ukończył, żonaty, silny energiczny, zaopatrzony w najlepsze świadectwa, posiadający 18-letnią praktykę z większych postępowych gospodarstw, uzdolniony w rolnictwie chodowli bydła, bardzo obznajmiony z produkcyą cukrowych buraków, poszukuje odpowiedniej posady na ordynaryę jako **ekonom lub rządca** w kraju lub za granicą. Bliższą wiadomość udzieli p. Franciszek Grzybowski w Krakowie ul. Smoleńsk Nr. 63. (1631-1-3)

Potrzebny jest kucharz.
Bliższa wiadomość w handlu *J. Deichesa* na Piasku. (1586-3-3)

Nauczyciel posiadający gruntownie język włoski, mógłby go udzielać. Wiadomość bliższa w domu Biasiona dawniej Leona Feintucha na II. piętrze. (1585-3-3)

FOLWARK

w bliskości miast handlowych, ze składającą się w granicy i na polach dworskich naftą, którędy teraz przez grunta ma iść kolej. Obejmujący obszaru około 50 morgów, zasiewy zupełne, budynki dobre i obszerne, jest pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Wyjaśnienie pod adresem **K. F. Łęki górne** poczta **Pilzno.** (1523-4-4)

NOWY WYNALAZEK.

PARFIE IXORA BREONIE
PARFUMERIA IXORA BREONIE
ED. PINAUD

Mydło	à l'IXORA
Esencya dla chustek	à l'IXORA
Woda toaletowa	à l'IXORA
Pomada	à l'IXORA
Olejek	à l'IXORA
Puder ryżowy	à l'IXORA
Kosmetyki	à l'IXORA

37, Boulevard de Strasbourg, 37.
[192-15-]

---

500 złr.

zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. Opakowanie 10 cnt. osobno **Wilh. Röslers Neffe „E. Winkler“ w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.** (123-45-)
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptekarza i Józefa Klugera ul. Grodzka Nr. 62; w Tarnowie u J. Streisenberga.

Generalna ajencya dla prywatnej konsumcyi w Tryeście

rozsyła do każdej stacyi pocztowej w Austryi-Węgrzech **opłatnie z portem, cłem i opakowaniem** za zaliczką lub poprzedniem odebraniem pieniędzy, przy zakupnie najmniej 5 kilo ogólnej wagi:

piękne świeże wiśnie	1 kilo netto	60 cnt.
pomarańcze i mesyńskie cytryny	sztuka	6 „
wielkie weneckie karczochy	sztuka	7½ „
piękny zielony groszek	1 kilo netto	40 „
świeżo urwane szparagi ogr.	1 „ „	75 „
świeże białe cebule Chioggia	1 „ „	45 „

Wszystkie artykuły spożywcze są zawsze świeże najtaniej do nabycia. Cenniki darmo. (1562-3-3)

R. Maiti w Tryeście

rozsyła pocztą **opłatnie bez żadnych kosztów** dla odbierającego, za zaliczką lub poprzedniem odebraniem gotówki, 1 koszyk po 5 kilo brutto, 4½ kilo netto wagi z 30—40 szt. najlepszych mesyńskich

pomarańcz lub **cytryn**	złr. 2·—
35 szt. wielkich weneckich **karczochów**	złr. 2·60
piękny świeży **groch**	złr. 1·50
świeżo wybrane grube **szparagi**	złr. 3·—

(1278-10-)

Bar. Liebiga czokolada i mąka z mełtych jarzyn.

☞ **Najlepsze pierwiastki pożywcze tworzące krew** ☜ z fabryki **Starker & Pobuda, król. nadw. dostawcy w Sztuttgardzie. Czokolada z mełtych jarzyn** stanowi wedle opinii najsłynniejszych lekarzy dla osób cierpiących na *słabe trawienie, dzieci zołzowatych, niedokrewnych, kobiet karmiących, słabowitych dziewcząt* itp. napój wybornie żywiący, *przyjemnie smakujący.* **Mąka z mełtych jarzyn** okazuje się *jako wzmacniająca i lekko strawna zupa* w powyżej wymienionych wypadkach również jako wyborny *środek pożywczy,* tudzież jako doskonałe *pożywienie dla dzieci* począwszy od pierwszego roku życia. Ceny częściowe wydrukowane są na wszystkich paczkach. Do nabycia we wszystkich aptekach i handlach materyałów aptecznych monarchii, a hurtownie przez główny skład p. f. **Paul Eckardt** w Wiedniu, I., Weihburggasse 24. — Składy: w KRAKOWIE główny skład u J. Trauczyńskiego apt., we LWOWIE główny skład u P. Mikolascha apt., w BEŁZIE pod Lwowem u A. Grossa apt., w PRZEMYŚLU u M. Kruga. (1551-1-12)

Gościom przejezdnym:

dla dogodności w celu załatwienia sprawunków podaje spis towarów znajdujących się w handlu:

F. Bruno Hahn w Krakowie,
Ul. Grodzka L. 53.

Oraz informuje dokładnie interesowanych z artykułami niewchodzącemi w zakres tego handlu, gdzie takowe najlepiej nabyć można.

Firma powyższa znana od lat kilkudziesiąt stara się zawsze nietylko dobrym i tanio sprzedawanym towarem łaskawych odbiorców zachęcać lecz za zaufanie i względy, jakiemi się szczycić, usiłuje wszelkiemi dogodnościami zadowolnić Szan. Gości.

Spis towarów:

Grzebienie, do włosów czesania, fryzur, loków, kieszonkowe; **Szczotki,** do włosów, zębów, paznogci, sukien, kapeluszy; **Lusterka** podróżne, w drzewie i skórze; **Gąbki** i rękawiczki do mycia; **Koszyki** eleganckie ręczne; **Rzeźby na drzewie z alabastru,** przedmioty na prezenta odpowiednie: **Albumy, Necessaires, Rzemienie** do plaidów; **Mapy** do pisania, **Pularesy na banknoty,** cygara, tytoń; **Notesy, Sakiewki, Mydła, Perfumy, Kosmetyki** toaletowe różne; **Woda kolońska,** (najlepsza) kadzidła; **Zabawki dla dzieci** (osobny skład); **Gry** ogrodowe, Skład storów i żaluzyj, **Przybory wojskowe, taśmy orderowe, Rękawiczki niciane.**

Roboty ręczne, haftowane zaczęte, gotowe lub oprawne; **Przybory** wszelkie do haftów kolorowych i białych, **Kanwy,** papierowe, niciane, **Juty, Jawy** na obrusy, serwety; Dywany, Antypedya i. t. p. **Desenie, włóczki i wełny,** kilo od fl. 4 do 11; **Bawełny** różnych grubości i kolorów, na pończochy, do szydełka, cerowania, znaczenia, szycia i. t. d. **Harasowa Wełna Mohair i Pompadour** na husteczki i szaliki; **Nici** do maszyn, pończoch, szydełka szycia, cerowania i t. d. **Guziki** do ubrań, bielizny, kamaszy, liberyi, kołder i t. d.; **Taśmy, i tasiemki** białe, czarne, kolorowe, niciane, bawełniane, wełniane, i jedwabne; **Sznury** do storów i takie jak taśmy; **Igły** do szycia i do maszyn, **Szydełka, Igliczki, Dróty, Naparstki wykłuwacze, radełka, igielnice, wałeczki, brykle, haftki, spilki** podwójne, pojedyncze; **Rogi** do bucików i staników; **Przybory do krawieczczyzny, Spinki** do mankietów, koszul i poszewek; **Migniardis Point-lace, Ząbki** bawełniane i inne tasiemki do robót; **Tasiemki gumowe,** czarne, białe, kolorowe; **Podwiązki, Podkłady gumowe** od potu, dla dzieci chorych; **Knoty do lamp, Przybory do kwiatów,** to jest liście, bibułki i t. p.; Aksadmitk, Sznurowadła; **Sieczka czarna** szlifowana; **Imitacye korali, pereł, paciórki** różne; **Organtyn, Muszlin, Siatki** gipiurowe i kwadratowe; **Petyneta, Merla podszewka,** czarna biała i popielata; **Kryzeczki** (Ruches) najnowsze; **Falbanki i wstawki,** haftowane.

I wiele innych drobiazgów. (1642-1)

Jako nowość:

Obrazki tkacką robotą na materyi, przepyszny wyrób (elegancki podarunek i bardzo tanie), **Zapalniczki** nowej konstrukcyi, **Taśmy** w pasek dla dam dla utrzymania zgrabnego biustu.

PROMESSY

na

3% losy listów zastawn.	losy gminy m. Wiednia
tylko złr. **1** i 50 c. stempel.	po złr. **2½** i stempel.
główna wygr. 50,000 złr. wa.	głów. wygr. 200,000 złr. wa.
Ciągnienie 15 czerwca.	*Ciągnienie 1go lipca.*

☞ Oba razem złr. 4¼ w. a. ☜

Losy loteryi pastwowej, los **2** złr.
Wygranych 7421 w ilości 220,000 złr. Główna wygrana 120,000 złotej renty, gotówką 100,000 zł.
Ciągnienie dnia 30 czerwca.

☞ Wszystkie **trzy** razem tylko **6** złr. w. a. ☜

W ciągnieniu węgierskich losów premiowych odbyłem d. 15 kwietnia padła główna wygrana złr. 100,000 w. a. na wydaną przez nas promesę.

Wechslergeschäft der Administration des [1565-1-3]
Wien, Wollzeile Nr. 13. **„MERCUR“** Ch. Cohn, Wollzeile 13.

Doniesienie!



Doniesienie!

Dla lepszej dogodności naszych wielce Szanownych Kupujących w **Austryi-Węgrzech** założyliśmy począwszy od **1 maja 1881 r.** pod firmą

VOGEL & CO,
w Wiedniu, II., untere Augartenstrasse 33

filię tymczasowo z małą wystawą dla sprzedaży naszych

lokomobil, młocarń parowych

i wszelkich innych sprzętów gospodarczo-rolniczych,

prosimy więc Szanowną Publiczność w razie potrzeby zechcieć się tamże zgłosić.

Możność współzawodnictwa — nietylko pod względem **technicznego wykonania i działalności,** ale także **bardzo trwałej roboty** przy użyciu **najlepszego materyału** i postawieniu **odpowiednio najtańszych cen** — są **najoczywistszemi zaletami naszych wyrobów.**

Bliższe szczegóły zawierają **nasze illustrowane cenniki,** które przesyłamy na żądanie **darmo i opłatnie.** (1323-4-5)

WIEDEŃ, 1 maja 1881 r.

VOGEL & Co.,
fabryka machin, odlewarnia żelaza i kuźnia kotłów
w **Neusellerhausen-Lipsku.**

(Za przedruk nie płaci się).

Ces. i król. Najwyższe uznanie. | Złoty medal. Paryż rok 1878.

KĄPIELE GLEICHENBERG
w STYRYI.

Godzina jazdy od stacyi Feldbach węg. kolei Zachodniej.
Rozpoczęcie pory 1 maja.
Rozpoczęcie kuracyi winogronowej w początku września.

Szczawiki alkaliczno-muriatyczne i żelaziste, żętyca owcza, mleko, wziewania igliwiowe i rozproszkowanej solanki zdrojowej, kąpiele z gazu kwasu węglowego, żelaziste, rzeczne, igliwiowe, zimne z urządzeniem do kuracyj zimną wodą.

Johannisbrunnen pod Gleichenbergiem.

Wyborny i bardzo zdrowy napój orzeźwiający; wielka obfitość wolnego kwasu węglowego, dostateczna ilość do **wzniecenia strawienia** natronu z kwasem węglowym i soli kuchennej, tudzież brak połączeń wapiennych obciążających żołądek, czynią **Johannisbrunnen** szczególnie **polecenia godnym w cierpieniach żołądka i pęcherza.** (878-6-10)

Do nabycia we wszystkich większych handlach wód mineralnych.

Zapytania i zamówienia na powozy, mieszkania i wody mineralne przyjmuje Dyrekcya zdrojowa w Gleichenbergu, lub skład świeżo założony w Wiedniu, I, Wallfischgasse Nr. 8.

Wziewania. Solankowe kąpiele parowe i mułowe | Kuracya żętyczna szczególność dla dzieci

KÖNIGSDORF-JASTRZEMB
kąpiele jodowo - bromowo-solankowe.

Stacya pocztowa i telegrafowa.

Podróż odbywa się najlepiej przez Piotrowice (Petrowitz) stacyę kolei ces. Ferdynanda, gdzie są powozy, dostawione na żądanie przez zarząd kąpielowy. Przyjemny i tani pobyt, dobry wikt. Piękny park, dobra muzyka, reuniony. Tanie mieszkania wskaże (1212 6-10)

Zarząd kąpielowy.

Woda i Pudry do Zębów
Dra PIERRE

Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYZU,
8, na Placu Opery w Paryżu.
Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. (201 12-)

Odznaczony w Lyonie 1872, Wiedniu 1873, Paryżu 1878 srebrnym medalem.

SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI
Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Virchow, Hirsch, Spiegelberg, Scanzoni, Buhl, Nussbaum, Esmarch, Kussmaul, Friedrich, Schultze, Ebstein, Wunderlich itd.** zasługuje słusznie być poleconym jako

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Składy są we wszystkich znanych handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach, jednak należy żądać zawsze wyraźnie **Saxlehnera wodę gorzką.** (1025-13-25)

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

ANEMIA, WYCIENCZENIE, OSŁABIENIE NERWOWE, CHOROBY KOBIECE Z NIEDOSTATKU KRWI, SERCOWE WADY itd. itd.

ARSENIANU ZŁOTA SPOTĘGOWANEGO
Dra Addisona.

Nie masz skuteczniejszej metody leczenia w słabościach pochodzacych z wyczerpania organów żywotnych, osłabienia systemu nerwowego i zubożenia albo zakażenia krwi. Siła odtwórcza tej metody leczenia i szybkość działania na organizm, czynią ją skuteczniejszą nad wszelkie preparata żelaziste. I dla tego najznakomitsi lekarze zalecają ją, kiedy chodzi o powrócenie energii sił osobom dotkniętym organicznem osłabieniem.

Każdy flakon nieopatrzony podpisem pana **GELIN** aptekarza należy uważać za fałszywy i podrobiony.

W Paryżu, rue St. Lazare 11, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego. (184-20-)

W skutek najwyższego rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości.
Bogato wyposażona, przez c. k. dyrekcyę dochodów loteryjnych poręczona.

VIII. Loterya państwowa
na wszelkie wojskowe cele dobroczynne
7421 wygranych w ogólnej sumie 220,600 złr.

1 główna wygrana 60,000 zł. renty w złocie, 1 główna wygrana 20,000 zł. renty złotej, 1 główna wygrana 10,000 zł. renty złotej.

Dalej 18 wygranych poprzednich i następnych po 1000 zł., 400 zł., i 200 zł.. 10 wygranych po 1000 zł., 15 wygranych po 400 zł., 25 wygranych po 200 zł., w rencie złotej, w końcu wygrane w gotówce po 80, 60, 40, 20 i 10 zł. w ogólnej sumie 100,000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie 30 czerwca 1881.

☞ **Los kosztuje 2 zł.** ☜

Bliższe postanowienia zawiera plan gry który dostać można w oddziale loteryi państwowej, Stadt, Riemergasse 7, 2 piętro, w Jakoberhof, tudzież w wielu miejscach sprzedaży.

Losy wysyłamy opłatnie.

Wiedeń d. 1 kwietnia 1881.

C. k. dyrekcya dochodów loteryjnych.
Oddział dla losów państwowych.

(1266. 2—3)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecz. części więcej jak Hunyady Jànos, a o 260 gr. więcej jak Pilna i Friedrichshall

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność. — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie. **Dr. D. Lambl.**

Wodę gorzką Victoria analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 cześciach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód mineralnych. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Uleks. Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Dra Lorinsera w **Wiedniu,** profesora Oettingera, Dra Warschauera w **Krakowie,** profesora Feigla, Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Kryzego Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszystkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia i t. d., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom. (1282-6-12)

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.
W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoriaquelle“.

Kosmetyki i bielidła

prawdziwe zagraniczne w największym wyborze jedynie u **Wilhelma Fenza w Krakowie.**
Cenniki i przesyłki zamiejscowe odwrotnie. (1241-4-)

UDOSKONALONE **rewolwery**
patentowane na cały świat, samodziałające w wyrzucaniu naboi wystrzelonych.

Wielkość kieszonkowa . . . złr. 15 ct. —
25 naboi stosownych . . . . . . ct. 90
futerał skurzany 80 ct. lepszy z paskiem 1·50
jedynie u F. J. Demmera w Krakowie
☞ pod największą gwarancyą. ☜
(1503-2-)

Guwernera

potrzeba na wieś blisko Krakowa, dla udzielenia nauk prywatnie przez trzecią klasę gimnazyalną, tudzież języka francuskiego i gry na fortepianie. Zgłosić można się w Krakowie do WW. *Rotterów* Nr. 135, dz. I. (1580 2-3)

Poszukuje się nauczyciela

dla szkoły normalnej przy hutach Zakopańskich, stanu wolnego, z roczną płacą 300 złr. pomieszkaniem i opałem, zastrzegając mu zarazem poboczne dochody z udzielania lekcyj prywatnych u urzędników. Dzień rozpoczęcia nauki naznacza się 1go Lipca b. r. Świadectwa należy przesłać do **Zarządu dóbr w Zakopanem.** (1589-2-3)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można
w aptece „pod Gwiazdą“
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1244-7-)

Potrzebnym jest kuc ujeżdżony w pojedynkę. — Zgłosić się pod lit. *Z.* poczta Sierosławice. (1594-2-2)

BOL ZĘBOW

wszelkiego rodzaju, nawet jeżeli zęby spruchniałe i nadpsute, usuniętym zostanie natychmiast, i nazawsze przez słynny **Indyjski wyciąg,** który z powodu swojej doskonałości powinien znajdować się w każdej rodzinie. Prawdziwy do nabycia we flaszeczkach po 35 i 70 c. w KRAKOWIE u ... Mielcu ... tera i Sp. (1297-7-12)

PARYŻ — PŁEĆ TWARZY — PARYŻ
MLEKO ANTÉPHÉLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE
Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie — B^d St-Denis, 26.
(1083-5-)

500

pięknych kompletnych papierosów za godzinę zrobić można łatwo za pomocą mojej także w c. k. zarządzie fabryk tytoniu używanej

maszynki do napełniania cygaret

metalowej, bardzo gustownie wykonanej, w trojakiej grubości, cienkiej, średniej, grubej bez różnicy, sztuka z opisem użycia **65** cent.

Moje hilzy do papierosów również w trojakiej grubości, tylko z prawdziwego francuzkiego bezwonnego papieru **„Le Houblon“** kosztują

bez munsztuku gładkie 1000 sztuk	złr.	—·50
„ „ z drukiem złocon. „ „	„	1·10
z munsztukiem gładkie 1 pud. 500 szt.	„	1·05
„ „ z drukiem złocon. „ „ „	„	1·50

Zamówienia listowne za zaliczką lub za nadesłaniem należytości. Hurtownie zniżka.
Skład francuzkich papierków cygaretowych i maszynek [854-9-10]
Cawley & Henry w Paryżu.
Albert Wlach
w Wiedniu, II., Praterstrasse Nr. 18,
Ecke der Asperngasse, Hotel Europe.

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawiają rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehant, rue Faub. St. Denis 147. (180 64)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

Czcionkami Drukarni „CZASU“

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*